DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 22. | Wtorek, 28 Stycznia (9 Lutego). | 1869 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowa Nr. 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się.—Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; — półrocznie rs. 5;—kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.— Artykuły nie przyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniom.—Listy przyjmują się tylko frankowane. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 1-ej do 2-ej po południu.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 27 Stycznia (8 Lutego)

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Stycznia r. b., w ilości rub. sr. 12,726 kop. 46, Jadwidze *Garczyńskiej*, właścicielce m. Żychlina, położonego w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kutnowskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 32 kop. 60, Arnoldowi *Młoszewskiemu*, właścicielowi wsi Okop fabryczny i Okop mały, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Pruszkow, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,891, Ludwikowi *Weigt*, właścicielowi dóbr Nosków, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Kaliszskim, Gminie Żydów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 8,323 k. 33, *Rzechowskim*, właścicielom dóbr Płonka, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Ludnik, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 959 kop. 17, Wiktorowi *Zabierzowskiemu*, właścicielowi części wsi Gać, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Pruszki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 831 kop. 14, Radzie Opiekuńczej Powiatu Radomskiego, właścicielce dóbr Stare miasto, położonych w Gubernji Radomskiej, Pow. Radomskim, Gm. Radom, wysłane zostało do Kasy Dep. Banku Polskiego; — w ilości rs. 3,258 kop. 33, Adamowi *Brzezińskiemu*, właścicielowi dóbr Szczuczki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Nowoaleksandryjskim, Gminie Kowala, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,253, Kasie miasta Opoczna, właścicielce wsi Gorzałków i Wola Załężna, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, wysłane zostało do Depozytu Banku Polskiego; — w ilości rs. 323 kop. 56, Annie *Pioro* i sukcesorom Józefa *Piora*, właścicielom dóbr Borzyska lit. A., położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Sokołowskim, Gminie Drogiczyn, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,779 kop. 11, Juljanowi i Józefie *Gościckim*, właścicielom dóbr Borowice, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Łubki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 10,724 kop. 21, Marji *Gołyńskiej*, właścicielce dóbr Radzanowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Ciołków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,184 kop. 65, *de Mirow-Myszkowskim*, właścicielom dóbr Św. Jeziory (Bekszyszki), położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Sejnskim, Gminie Święte Jeziory, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 110 kop. 55, Sukcesorom Tomasza *Chmielewskiego*, właścicielom dóbr Bekesza, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Chołmskim, Gminie Olchowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 51,120 kop. 75, Hr. *Dzieduszyckiemu*, właścicielowi dóbr Tarnowatka, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Tomaszowskim, Gminie Tarnowatka, wysłane zostało Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,643 kop. 33, Siostrom Miłosierdzia Emerytkom przy Kościele św. Ducha w Sandomierzu, właścicielkom dóbr Lipowa, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Opatów, wysłane zostało do Depozytu Banku Polskiego;—w ilości rs. 495 kop. 92, Wilhelmowi *Mariwich*, właścicielowi wsi Wiatraki, położonej w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Nowomińskim, Gminie Siennica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,282 kop. 18, Stanisławowi *Niemojewskiemu*, właścicielowi miasta Włoszczowa, położonego w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Włoszczowskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 1,429 kop. 28, na korzyść Szpitala św. Ducha w m. Sandomierzu, właściciela dóbr Kruków, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie m. Sandomierza, wysłane zostało do Depozytu Banku Polskiego.

Instytut (Konserwatorjum) Muzyczne Warszawskie.— W powołaniu się na poprzednie ogłoszenia, Instytut Muzyczny objaśnia, że zapisy na Kursa wieczorne mogą być odnawiane z początkiem każdego miesiąca, w którym to czasie, również przyjmowani będą nowi kandydaci na też kursa uczęszczać pragnący. Wykład nauk w miesiącu przyszłym rozpocznie się z dniem 31 stycznia (12 lutego) r. b. Opłata miesięczna od kandydatów uczęszczać zamierzających na przedmiota specjalne, jako to: *śpiew*, *fortepjan*, *skrzypcę* i *harmonję*, wynosi rs. 4 miesięcznie za każdy przedmiot,—od uczęszczających zaś na przedmiota zbiorowe, jako to: *zasady muzyki* i *śpiew zbiorowy*, rs. 1 kop. 50.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 27 Stycznia (8 Lutego).

Wiadomości o przesileniu gabinetowem w Atenach są sprzeczne i kiedy nasz telegram z Aten pod 24 stycznia (5 lutego) doniósł o ukonstytuowaniu się gabinetu pod przewodnictwem Zaimesa, z tejże daty telegram *Ajencji Havas* utrzymuje, że przesilenie ministerjalne w Atenach jeszcze trwa. Na ministra spraw zagranicznych miał być powołany, imiennik teraźniejszego ministra tego wydziału p. Teodor Delyanis, który już sprawował te obowiązki w gabinecie z 6-go sierpnia 1864 r., a kiedy wtenczas przewidywano już wybuch powstania na w. Kandji, oświadczał się przeciwko udzieleniu przez Grecję pomocy temu powstaniu. P. T. Delyanis, może zatem bez popadnięcia w sprzeczność z sobą, przyjąć deklarację mocarstw, za przyjęciem której oświadcza się i król Jerzy. Lecz największą trudność dla nowego gabinetu będzie stanowiło pogodzenie życzeń konferencji z przeciwnem tym życzeniom usposobieniem mas ludności, pomiędzy któremi nowe silne wzburzenie wywołał tekst deklaracji, ogłoszony przez konstantynopolitański dziennik *Levant Herald* i zaraz w tysiącu egzemplarzach rozrzucony w Atenach. Wzburzenie z powodu tej deklaracji, którą masy zważają za obraźliwą dla Grecji, było tak wielkie, iż rząd, jak donoszą, musiał jawnie robić dalsze przygotowania do wojny, skupować broń i amunicję, i za pomocą plakatu, oznajmić o spuszczeniu na wodę nowo zbudowanego dla Grecji pancernika noszącego nazwę *Królowa Olga*. Utrzymywano z niektórych źródeł, że gabinet p. Zaimesa będzie tylko miał misję *ad hoc*, to jest, że po przyjęciu deklaracji mocarstw, ustąpi miejsce innemu. Według ostatnich doniesień, termin wyznaczony gabinetowi ateńskiemu do udzielenia odpowiedzi na deklarację mocarstw upływał dopiero wczoraj w niedzielę, nie zaś w zeszły czwartek.

Dzienniki paryzkie i niektóre madryckie doniosły o wkroczeniu do Hiszpanji z granic francuzkich oddziału powstańców karlistowskich pod dowództwem braci Tristany i o wysłaniu przeciwko tym powstańcom wojska z Barcelony. Rząd hiszpański, jak się okazuje z późniejszych doniesień z Madrytu, nie wiedział nic o tem mniemanem powstaniu. Niewiadomo jaką postawę przyjęłyby masy ludności, w razie gdyby się w Hiszpanji okazały bandy zbrojnych karlistów, gdyż jakkolwiek większość przy wyborach do kortezów okazała się stanowczo przychylną dla rządu tymczasowego, agitacje stronnicze, uczyniły masy ludności tak chwiejnemi, że nic nie można na pewno przewidywać.—W przedmiocie kandydatur do tronu, zapewniają, iż nie ma prawie hiszpana, któryby nie posiadał fotografji księcia Montpensier i Don Carlosa, co dziwne stanowi zjawisko w obec dekretu wrześniowego, wyłączającego od tronu hiszpańskiego dynastję Burbonów.

Reklamacje włoskie z powodu ogłoszonych w księdze żółtej depesz dotyczących układów w przedmiocie odwołania wojsk francuzkich z państwa kościelnego, o tyle zostały uwzględnione, że rząd francuzki za pośrednictwem *Journal Officiel* przyrzekł ogłosić, niezależnie od księgi żółtej, całą korespondencję w tym przedmiocie.—Nowiniarze paryzcy rozpuścili wieść o tajemnych układach bezpośrednio toczących się pomiędzy cesarzem Napoleonem a królem Wiktorem-Emanuelem, w celu zawarcia przymierza zaczepnego przeciwko Prusom. Według tych wieści, Włochy za pomoc udzieloną Francji, otrzymałyby nie Rzym, ale Tyrol włoski, Austrja zaś, która także miałaby należyć do tego przymierza, wynagrodzonaby została Szlązkiem lub inną pruską prowincją. Nie potrzeba zdaje się dodawać, jak mało prawdopodobieństwa mają te wyraźnie zmyślone wieści.

Powstanie w Algierji zostało już poskromione. Jedni przypuszczają, iż zostało ono wywołane stucznie przez władzę wojskową w Algierji, która widząc się zagrożoną w swem istnieniu, chciała wykazać potrzebę niezbędną swego

bytu; drudzy zaś mniemają, iż arabowie na mocy mylnych wiadomości, sądzili iż mająca wkrótce wybuchnąć wojna pomiędzy Prusami a Francją, tak zajmie tę ostatnią w Europie, że powstanie będzie miało widoki powodzenia.

Wbrew poprzednim doniesieniom, posiedzenia parlamentu angielskiego nie zostaną otwarte osobiście przez królowę.—Niektórzy korespondenci z Londynu donoszą o chorobie lorda Clarendona, która przybrała takie rozmiary, że mąż ten stanu, zmuszony będzie ustąpić z gabinetu.

Dzienniki nowojorskie ogłaszają umowę podpisaną przez lorda Clarendona i p. Reverdy Johnsona, w przedmiocie sprawy statku *Alabama*. Według niej, oba państwa interesowane mają wybrać po dwóch komisarzy, którzy w razie równości głosów będą wybierali bezstronnego, do ostatecznego i nieodwołalnego zawyrokowania. Wszystkie reklamacje mają być podane i rozstrzygnięte w ciągu dwóch lat, a przyznane wynagrodzenia, wypłacone w ciągu 18 miesięcy od daty ich przyznania.

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 4 lutego (23 stycznia).* Obiegające tu pogłoski o niebezpiecznym stanie zdrowia papieża, pod którym to względem nie otrzymano jeszcze atoli wiadomości potwierdzających, wpłynęły niepomyślnie na giełdę tutejszą. (*Wolffs T. B*)

* *Wiedeń, 5 lutego (24 stycznia). Corresp. Büreau* podaje następującą wiadomość z Konstantynopola, z daty dzisiejszej: Ministerstwo Zaimis'a zostało w zupełności ukonstytuowane. Teodor Delyannis, synowiec byłego ministra, mianowany został ministrem spraw zagranicznych. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 6 lutego (25 stycznia). Die Presse* wspomina pogłoskę obiegającą w sferach finansowych o zaproponowanym jakoby przez Rosję projekcie, ażeby Porta odstąpiła Grecji z własnej inicjatywy wyspę Kandję za wynagrodzeniem, które zostałoby poręczone solidarnie przez mocarstwa podpisane na traktacie paryzkim. *Die Presse* dodaje, że projekt ten nie został jeszcze tu zakomunikowany. — Toż pismo donosi, że rząd austrjacki zakomunikował w Berlinie wiadomość o zamiarze wykonania zamachu na życie hr. Bismarcka. *Neue fr. Presse* utrzymuje przeciwnie, że wiadomość tę zakomunikowaną została przez rząd francuzki. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 6 lutego (25 stycznia). Corresp. Büreau* podaje następującą wiadomość z Bukaresztu, z daty dzisiejszej: Rząd odpowiedział nieokreślenie na interpelację w przedmiocie odwołania misji wojskowej francuzkiej. Postawiony następnie przez Jerzego Bratiano wniosek, ażeby izba wynurzyła ubolewanie kraju z powodu odwołania pomienionej misji, został przyjęty; stronnictwo krańcowe głosowało przeciw temu wnioskowi.—Mianowanie ministerstwa, do składu którego mają wejść Jan Ghika i Laskar Catargiu, z jednoczesnem rozwiązaniem izb, uważane jest tu jako mające urzeczywistnić się wkrótce. (*Tamże*).

* *Zagrzeb, 5 lutego (24 stycznia).* Do czasu zaprowadzenia rządu krajowego, ministerstwo chorwackie w Peszcie bierze pod swój kierunek czynności zwiniętego kanclerstwa nadwornego. (*Cor. Bür.*)

* *Paryż, 4 lutego (23 stycz.).* Pisma tutejsze ogłaszają sprzeczne wiadomości o obecnej sytuacji. *Constitutionnel* donosi, że ci, którym powierzono utworzyć nowy gabinet grecki, odrzucili warunek przyjęcia uchwał konferencji.—Podług dziennika *Public*, panuje w Atenach i na prowincji wielkie wzburzenie umysłów. Tutejsze pisma wieczorne stwierdzają jednogodnie, że termin wyznaczony Grecji do powzięcia decyzji, upływa dopiero w końcu tego tygodnia. (*Wolffs T. B.*).

* *Paryż, 5 lutego (24 stycznia). Journal officiel* donosi: Minister wojny otrzymał następującą depeszę z Algierji, z daty 4-go b. m.: Nieprzyjaciel jest w zupełnej ucieczce ku południowi. Dowódca wojsk w Géryville ściga go także. Podpułkownik Sonnis donosi przez telegraf, pod datą 2-go b. m., z Tadjruna: Po marszu który trwał całą noc, stanąłem pod Tadjruna, gdzie obozuję. Nie zdołałem doścignąć nieprzyjaciela pierzchającego z nadzwyczajną szybkością i posuwać się będę w dalszym ciągu ku zachodowi, podczas gdy dowódca wojsk z Géryville maszeruje ku południowi. Nieprzyjaciel nie zdoła ujść przed nami. (*Tamże*).

* *Paryż, 5 lutego (24 stycznia).* Podług *Journal officiel*, termin wyznaczony Grecji upływa w niedzielę, 7-go b. m. — *Ajencja Havas* podaje wiadomości z Aten, podług których decyzja rządu greckiego będzie wkrótce znaną. Przesilenie ministerjalne trwa jeszcze. Król Jerzy jest skłonny do zadosyćuczynienia żądaniom konferencji. Nie powiodło się atoli dotąd utworzyć takie ministerstwo, któreby okazało gotowość do przyjęcia uchwał konferencji. Prawdopodobnie przeto Grecja żądać będzie przedłużenia danego jej terminu do czasu utworzenia nowego ministerstwa. W Atenach panuje jeszcze wprawdzie wielkie wzburzenie, lecz takowe nie jest uważane za niebezpieczne.—*Constitutionnel* zastanawia się dziś znowu nad mowami mianemi przez hr. Bismarcka przy rozprawach nad sekwestrem, i zapewnia, że Francja nie pozwoli nigdy cudzoziemcom nadużywać jej gościnności, dla intrygowania przeciw bezpieczeństwu państwa sąsiedniego, pozostającego w przyjacielskich z nią stosunkach. — W senacie toczyły się dziś rozprawy nad interpelacją p. Maupas w przedmiocie stosowania prawa prasowego. W rozprawach tych wzięli udział tak wnioskodawca, jak również senatorowie hr. Sartiges, Larabit i Taurangin. Minister stanu Rouher odpowiedział następnie na interpelację, która stanowiła jedyny przedmiot roztrząsany na dzisiejszem posiedzeniu. (*Tamże*).

* *Paryż, 5 lutego (24 stycznia).* Na posiedzeniu senatu, tenże, po mowie p. Rouhera nad interpelacją co do prasy, przeszedł jednogodnie do porządku dziennego. (*Cor. Bür.*)

* *Paryż, 6 lutego (25 stycznia).* Reskrypt ministra skarbu Magne z d. 5-go lutego przyznaje posiadaczom obligacji meksykańskich, tytułem tymczasowego wynagrodzenia, za każdą obligację po 5 fran. 62 cent. renty, albo 3 fr. 60 cent. w gotówce, a za 6 procentowe po 3 fr. 88 cent renty, albo 2 fr. 40 cent. gotówki. Termina, w których nastąpi ma wypłata, oznaczone będą później. Pretendenci otrzymają specjalny bilet mający kurs w kraju, wystawiony na imię posiadacza. (*Tamże*).

* *Paryż, 5 lutego (24 stycznia). Public* oświadcza, że błędną jest wiadomość podana przez niektóre dzienniki, jakoby odbyło się wczoraj posiedzenie półurzędowe konferencji. (*Tamże*).

* *Konstantynopol, 5 lutego (24 stycznia). Turquie* ogłasza prawo, podług którego poddani tureccy mogą być naturalizowani jako poddani obcych rządów jedynie z upoważnienia sułtana, bez którego to upoważnienia, charakter poddanych tureckich przywiązany ma być do tych wszystkich, którzy przebywają w obrębie terytorjum tureckiego. (*Tamże*).

* *Drezno, 4 lutego (23 stycznia). Dresdner Jour.* ogłasza następującą depeszę z Wejmaru, z daty dzisiejszej. W chwili gdy wielki książę, wracając wczoraj wieczorem z teatru, przejeżdżał przez ulicę Schillera, jakiś uczeń cukierniczy uderzył parasolem w powóz. Sprawca, który był pijany aż do utraty zmysłów, ujęty został przez strzelca gwardji. (*Tamże*).

* *Londyn, 6 lutego (25 stycznia).* Podług *Daily News*, parlament otwarty będzie nie przez królowę osobiście, lecz przez komisję królewską. (*Tamże*).

* (Kronika kościelna). W zeszły czwartek w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, obchodzony był uroczyście odpust na cześć Najś. Sakramentu, kanonicy katedralni odprawili główne nabożeństwo. — W kościele św. Trójcy na Solcu w zeszły piątek, odprawioną została wotywa odpustowa ku czci św. Agaty, po czem dopełnioną była ceremonja poświęcenia soli. — Wczoraj w niedzielę, dziś i jutro, dla religijnego skupienia ducha w ostatki karnawału rozpoczętego, odbywa się nabożeństwo czterdziestogodzinne z podwójnemi codzień kazaniami i procesjami w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, św. Ducha przy rogu ulic Długiej i Freta, tudzież w kościele św. Krzyża. — Wczoraj w kaplicy archikonfraternji literackiej przy kościele katedralnym, podczas wotywy odprawionej przez ks. Skrzypkowskiego, chór miejscowy odśpiewał mszę Kruglskiego; następnie w tymże kościele celebransem sumy był ks. kanonik Dziaszkowski, głoszącym słowo Boże ks. Habielski. ф.

* (Zwiedzenie zakładów optyka J. Pika). Przybyły z Petersburga dyrektor departamentu wydziału handlu i przemysłu, zwiedzając znaczniejsze zakłady przemysłowe, odwiedził między innemi i zakład mechaniczny tutejszego optyka p. Pika. Dyrektor zwiedził najprzód warsztaty, gdzie raczył się zatrzymać przed szlifierniami szkieł, a szczególniej cristal de roche; zastanawiał się również nad przyrządami ułatwiającemi zastosowanie tychże szczewek do każdego wzroku. W przebiegu warsztatów dyrektor zauważyć raczył znaczną ilość wykończających się przyrządów niwelacyjnych dla mierników, i fizycznych dla gabinetów tutejszych zakładów naukowych. Następnie w towarzystwie naczelnika wydziału przemysłu i kunsztów, p. Blumenfelda, raczył przejść do gabinetów naukowych przy zakładzie optycznym znajdujących się, gdzie z upodobaniem przyglądał się puszczonej w ruch nowowynalezionej kolei elektrycznej, motorom i fontannom elektrycznym etc. etc., jako też nagromadzonym przyrządom odnoszącym się do nauk ścisłych. W laboratorjach gabinetu przypatrywać się raczył próbie wykonywanej przez zarządzającego gabinetami na nowej wynalazku p. Pika, kontroli do płynów, jako też doświadczeniom chemicznym odbywanym przez tegoż. Przy wyjściu, dyrektor raczył wynurzyć właścicielowi zakładu zupełne swoje zadowolnienie za wzorowe urządzenie warsztatów i zakładu.

* (Tydzień handlowy). *D. 25 stycznia (6 lutego).* Na targu angielskim tydzień ubiegły odznaczał się ograniczoną czynnością. Ceny pszenicy pomimo to nie obniżyły się. Ceny żyta na miejscu w Berlinie pozostały niezmienione, gdy na dostawę późniejszą blisko o 1 talar się obniżyły. Na targu gdańskim pszenica była zaniedbaną, skutkiem czego ceny zeszłotygodniowe nie mogły się utrzymać. Żyta ceny pozostały nie zmienione. Na targu naszym dowozy *pszenicy* były tylko średnie, za wyborowe gatunki płacono o 30 kop. wyżej, tranzakcje były dosyć ożywione i liczne. Płacono za wyborowe i ciężkie ziarno rs. 7 k. 20—35; za dobre rs. 6 k. 90—rs. 7; za gatunki średnie rs. 6 k. 50 — rs. 6 k 75; za ordynaryjne rs. 5 k. 70— rs. 6 k. 30. *Żyta* dowozy były znaczniejsze, a pokup do Cesarstwa dobry; ceny utrzymały się, a w niektórych razach wyższe o 5 kop., płacono za dobre rs. 5 kop. $17\frac{1}{2}$—rs. 5 k. 30, za ordynarne rs. 4 k. 75—rs. 5. *Jęczmienia* ceny nie zmienione przy licznych dowozach i zakupach; płacono za 4-rzędowy rs. 3 k. 90—rs. 4; za 2-rzędowy rs. 4 kop. $27\frac{1}{2}$—rs. 4 k. $57\frac{1}{2}$. *Owies* z początku tygodnia przy licznych dowozach, obniżył się do rs. 2 k. 55—rs. 2 kop. 85; w ostatnich zaś dniach, przy zmniejszonych dowozach ceny wróciły do rs. 2 k. 85—rs. 3 k. 15 za korzec. *Grochu* ceny niezmienione; płacono za polny rs. 4 k. 50—rs. 5 k. 40; za cukrowy rs. 6—rs. 6 k. 75. *Okowita* utrzymuje się w dobrem usposobieniu, a ceny podniosły się w dalszym ciągu o 1—2 kop.; za garniec płacono $89\frac{1}{2}$—$91\frac{1}{2}$ kop. *Cukier.* Interes w rafinadzie w ubiegłym tygodniu również nie więcej był ożywionym, aniżeli tygodni poprzednich. Płacono na miejscową potrzebę w pojedynczych baczkach: za Ostrów rs. 4 kop. $12\frac{1}{2}$, za Hermanów rs. 4 k. 10, za Oryszew, Łyszkowice rs. 4 k. 5. Za Sanniki, Guzów, Walentynów w większych partjach rs. 4 k.5. Za Dobrzelin i Leonów żądają wyżej rs. 4. Za Rudę Pabianicką, Elżbietów i Majerhoff rs. 4, Częstocice rs. 3 k. 95, za Rytwiany rs. 3 k. $95\frac{1}{2}$, za Leśmierz i Model rs. 3 k. 90, za Mniszew rs. 3 kop. $87\frac{1}{2}$. W mączce utrzymują się ciągle liczne żądania do Cesarstwa; kupowano w znacznych partjach po rs. 3 k. $52\frac{1}{2}$—rs. 3 k. 60, za kawały płacono również rs. 3 k. 50—rs. 3 kop. 60 za kamień 24 funt. W interesie *łoju* nie słyszeliśmy o żadnych obrotach, ceny utrzymują się na rs. 5 kop. 70 za pud. Na *konopie* i *len* żądania się utrzymują, a ceny mocne. *Oleju konopnego* było przeszło 60 beczek do zbycia po 4 rsr. za pud. *Wełna.* W produkcie tym były wielkie ruchu w ubiegłym tygodniu, fabrykanci tak krajowi jak i z Cesarstwa nabyli przeszło 1,200 pudów wełny krajowej rozmaitych gatunków po cenie 58—74 tal. Wełny ruskiej jedną partję 300 pudów nabył p. Szabler z Ozorkowa po 16 rsr. za pud. Ceny ciągle pozostawają pod naciskiem a tranzakcje odbywają się tylko dla pokrycia niezbędnych potrzeb. (*Gaz. Handl.*)

* (Kurjerek miejski). Dziś, nie podobna jest sprawozdawcy dziennikarskiemu, zaczynać jakiejkolwiek relacji z dziejów warszawskiego życia, bez oddania hołdu bogini Aurze, która takiem wiosennem prawie ciepłem i coraz częstszemi uśmiechami słońca, darzy nas wśród najtrwalszej kalendarzowej zimy. I my przeto musimy przedewszystkiem pochwalić piękną pogodę, jaka towarzyszyła wczorajszej niedzieli. Wprawdzie z rana, do południa prawie, nie mogli z niej korzystać ci, którzy noc przedzielającą sobotę od niedzieli przepędzili, bądź to na ostatnich już wieczorze tańcującym w resursie obywatelskiej, bądź na wielu prywatnych w tym dniu zabawach — że pominiemy już wesela, dość liczcie obchodzone w tym dniu przez świeżo skojarzone pary. —Mówiąc o sobocie, musimy nadmienić, że tego dnia wieczorem, artyści trupy włoskiej, przedstawili pierwszy raz w tegorocznym sezonie operę Mozarta „Wesele Figara." Role obsadzone przez pannę Artôt, oraz pp. Ferucci i Benatti, w dziale żeńskim, a przez pp. Padillę, Bossi i Piaza w męzkim, musiały być wykonane wzorowo. Publiczność zgromadzona licznie, choć nie zajęła wszystkich miejsc wprawdzie, żywemi znakami zadowolenia nagradzała śpiew nie tylko panny Artôt, która wśród atmosfery okłasków ciągle

na scenie przebywa, lecz oraz panny Ferucci i pani Benatti, które i głosem przyjemnym i powierzchownością przyjemniejszą jeszcze, zyskują sobie coraz żywszą sympatję słuchaczy i widzów. Trzeba też przyznać, że dyrekcja teatrów zrobiła wiele ze swojej strony, dla powodzenia tej opery,—prześliczne i gustowne kostjumy i w ogóle świetność wystawy, przyczyniły się do podniesienia efektu ekspozycji „Wesela Figara", które pomimo że w samej orkiestracji, nąci niekiedy stylem przedawnionym dziś już komicznie, lecz posiada takie prześliczne perły uroczej melodji, które wiecznie będą świeże i zawsze zachwycać będą publiczność, opatrzoną muzykalnem uczuciem.

— Wracając do wczorajszej niedzieli, musimy powtórzyć raz jeszcze, że przepyszna pogoda wywołała mnóstwo osób z domów na spacery—a wieczorem część publiczności zgromadziła się w teatrach.

— Maskarada w salach redutowych, jako ostatnia już w tym karnawale, nie zdołała zmienić uprzedzeń publiczności przeciwko wszystkim swoim z dawniejszych lat poprzedniczkom. Jednakże zebrane tam osoby w maskach i bez masek, przespacerowawszy się swobodnie, nie mogąc narzekać na natłok — zakończyły ostatnią tę maskaradę w redutowej sali, lecz jutro, jeszcze jedna, dobroczynna, w Resursie obywatelskiej spełni się niezawodnie.

— Dziś odbędzie się drugi z kolei odczyt literata niemieckiego p. Palleske w sali Harmonji, na który publiczność zachęcona wesołą zabawą na pierwszym odczycie, zapewnie zgromadzi się licznie. *Al.*

* (Maskarada). Warszawskie towarzystwo dobroczynności ma honor podać do wiadomości publicznej, że jutro, w ostatni wtorek, t. j. d. 28 stycznia (9 lutego) r. b., daną będzie na dochód ubogich pod opieką tutejszej instytucji zostających, ***Maskarada*** w salonach Resursy obywatelskiej, podczas której orkiestra pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhne wykona celniejsze utwory muzyczne. Cena biletu wejścia od osoby rsr. 1. Biletów nabyć można codziennie w kancelarji towarzystwa od godziny 4 do 6-ej wieczorem, zaś we wtorek w resursie obywatelskiej poczynając od godziny 4-ej z południa.

* (Wypadki miejskie). Znaleziony w gliniankach w bliskości wału miejskiego topielec, niewiadomy z nazwiska, o którym było doniesiono w N-rze 17 *Gazety Policyjnej*, z d. 23 stycznia (1 lutego) r. b., okazał się być Antonim Mystkowskim, wyrobnikiem, liczył wieku lat 50. — W dniu wczorajszym, Markus Tyszybow, syn handlującego, 16-letni, śliz ając się po lodzie na rzece Wiśle od strony Pragi, skutkiem załamania się pod nim lodu, wpadł w wodę i zaczął tonąć, lecz przez Józefa Koc wyratowany i ojcu zwrócony został. O wypadku tym przez policję zarządzono dochodzenie. — Joanna Leonowicz, przybyła z m. Mszczonowa, wypadkiem spadła ze schodów i złamała prawą rękę. Po udzieleniu jej pomocy lekarskiej, odwiezioną została do Mszczonowa.— W domu pod Nr. 3116, ze sklepu handlującego Moszka Kronentala, przez wybicie okna z podwórza, skradziono płótna i perkalu na sumę rs. 400. Śledztwo zarządzono.—W dniu wczorajszym, Rozalja Zakheim, córka właściciela domu Nr. 1793*a*, do lampy niezgaszonej dolewając nafty, przez zapalenie się takowej, uległa silnemu poparzeniu rąk, piersi i krzyża; matka zaś jej i służąca, ratując ją poparzyły sobie obie ręce. Chore pozostają w swojem mieszkaniu na kuracji.

---

* (Nowa ustawa ministerstwa wojny). Z powodu Najwyższego ukazu zatwierdzającego nową ustawę ministerstwa wojny, *Gołos* pisze w jednym ze swych artykułów wstępnych: „Dziś, w dziale pod napisem „Czynności rządu", czytelnicy znajdą wyjątek z bardzo ważnego aktu prawodawczego, mianowicie z nowej ustawy ministerstwa wojny. Podług brzmienia tej ustawy, w osobie ministra wojny i zostającej przy nim rady wojennej, skoncentrowaną zostaje władza bardzo rozległa, i jednocześnie wszystkie specjalne wyższe instytucje wojskowe, oddają się wprost pod zarząd ministra wojny, z tak dokładnem oznaczeniem stosunków, jakiego nie było jeszcze dotąd. Zwierzchnicy tych instytucij mają być, co do pewnej części swoich praw i obowiązków, towarzyszami ministra wojny, osobna zaś posada takiego towarzysza zostaje całkiem zwiniętą. Rada wojenna, na skutek ustanowienia przy niej osobnej kancelarji prywatnej i komitetów specjalnych, uwolnioną zostaje od roztrząsania mnóstwa interesów mających doniosłość drugorzędną, natomiast zaś wkładają się na radę wojenną obowiązki inspekcji, co pozwala na zwinięcie posad osobnych inspektorów wojskowych. Wszystkie nareszcie stosunki wzajemne odrębnych zarządów uregulowane zostają w sposób jasny i dokładny. Nowa ustawa ministerstwa wojny stanowi, rzec można, uwieńczenie tych olbrzymich przekształceń w zarządzie wojskowym, które będąc dokonywane konsekwentnie i w porządku ściśle obmyślanym, postawiły w krótkim czasie naszą armję na tym wysokim stopniu rozwoju, że po zaopatrzeniu jej w nową broń, będzie ona w stanie współubiegać się z najlepszemi armjami Europy zachodniej".

* (Książę Czarnogórski). Podług doniesienia ***Mosk. Wied.***, na balu u jenerał-gubernatora moskiewskiego, danym na cześć księcia Mikołaja Czarnogórskiego, niektóre osoby miały na sobie oznaki orderu „Za niepodległość Czarnogórza." Order ten 1-ej kl. otrzymali moskiewski oberpolicmajster Arapow i dyrektor muzeum etnograficznego Daszków; a prezydent miasta książę Szczerbatow otrzymał tenże order 2-ej kl.

* (Pogrzeb jenerała Bezaka). *Kijewlanin* pisze, że w czasie pogrzebu ś. p. jenerała Bezaka, kiedy orszak pogrzebowy zbliżył się do grobu, zastał go otoczonym tłumem sołtysów wiejskich, ozdobionych godłami swego urzędowania i przybyłych z okolicznych wsi, dla oddania ostatniej posługi nieboszczykowi, któremu zawdzięczają korzyści dobrodziejstw, nadanych przez Najjaśniejszego Oswobodziciela.

* (Prawo prasowe). Redakcja nowej gazety, wydawanej w Odesie pod tytułem: *Telegraf Noworosyjski*, podaje jako pogłoskę, że do pism prowincjonalnych zastosowane będzie w tym roku prawo prasowe z d. 6 kwietnia, to jest, że gazety prowincjonale mają wychodzić bez cenzury.

* (Modlitewnik). Z drukarni wileńskiej Syrkina wyszedł na widok publiczny modlitewnik dla uczni wyznania reformowanego, przetłumaczony z polskiego na język ruski przez nauczyciela religji przy gimnazjum słuckiem, pastora Begrela, i aprobowany, pod względem cenzury duchownej, przez jeneralnego superintendenta, wice-prezesa wileńskiego kolegjum reformowanego, pastora Lipińskiego. Kurator okręgu naukowego wileńskiego, podczas bytności swojej w Petersburgu, złożył egzemplarz tego modlitewnika ministrowi spraw wewnętrznych. *(Wil. Wiest.)*

* (Wsparcie). ***Dziennik gubernjalny Kowieński*** pisze, że na wstawienie się jenerał-gubernatora północno-zachodniego kraju, jenerał-adjutanta Potapowa, o udzielenie funduszu na wsparcie mieszkańców gubernji kowieńskiej, dotkniętych klęską nieurodzaju w r. 1867/8, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Cesarzewicz Następca tronu, w d. 28 z. listopada raczył wyznaczyć wsparcie w sumie 10,500 rs., z funduszów zebranych dla dotkniętych nieurodzajem.

* (Spółka robotników). *Gazeta Policyjna* odeska donosi, że przed niejakim czasem przybyła do Odesy z Moskwy spółka robotników założona na zasadach kooperacyjnych, z 300 ludzi, w liczbie których znajdują się rozmaici rzemieślnicy, jakoto: cieśle, ślusarze, kowale, mularze i t. d. Poręczając solidarnie za dokładność i sumienność wykonania podejmowanej przez siebie roboty, spółka w ten sposób zapewnia polecaną któremukolwiek z jej członków pracę.

* (Kolej żelazna uralska). Gazeta *Gołos* pisze, że gmina miasta Permu, na posiedzeniu 30 z. grudnia uchwaliła, że uznaje za najwłaściwszy kierunek linji kolei uralskiej, którą dozwolono prezydentowi miasta p. Lubimowowi zbadać, mianowicie z Permu na Kungur i Ekaterynburg, do rzeki Tobola; przytem postanowiono wybrać dwóch deputowanych od miasta dla wyjednania u rządu zatwierdzenia pomienionego kierunku.

* (Kolej kaspijsko-aralska). W petersburgskiej kronice gazety *Gołos* czytamy: Słychać, że 9 stycznia, na wniosek ministra komunikacji, p.p. Koni, Łazarew i Miller upoważnieni zostali do wykonania niwelacji i potrzebnych badań na projektowanej przez nich kolei żelaznej od morza Kaspijskiego do Aralskiego; o czem zawiadomieni zostali jenerał-gubernatorowie orenburgski i turkiestański. Kolej ta, mająca połączyć największe dwie rzeki, Wołgę z Syr-Darją, i tym sposobem mogąca posłużyć ogniwem między Rosją i Azją środkową pod względem handlowym, strategicznym i politycznym, miałaby ogromne znaczenie tak dla Rosji, jakoteż dla handlu europejsko-azjatyckiego.

* (Wypadek). Dnia 18 stycznia, podczas ruchu pociągu pasażerskiego wyprawionego z Kozłowa do Kazania, na ranenburgskiej stacji, pod wagonem więziennym pękła szyna, skutkiem czego wagon ten zeskoczył z szyn. Po odczepieniu natychmiast tego wagonu, pociąg, wstrzymany przez dwie godziny, udał się w dalszą drogę, bez szwanku.

* (Pogoda w Kijowie). W Kijowie, w miesiącu grudniu trwała wiosenna prawie pogoda, a na początku stycznia zaczęły się mrozy od 10 do 15° R., ale śniegu wcale nie było. Dopiero 12, po półtora miesięcznej kołowej drodze, ustaliła się sanna. *(Praw. Wiest.)*

---

* (Z Zurichu 29 stycznia). (*Korespondencja Dziennika Warszawskiego).* Wydalony z francuzkiej szkoły wojskowej w Saint-Cyr, eks-członek b. centralnego paryzkiego komitetu, Bolesław Świętorzecki, czyni od dwóch tygodni u rządu szwajcarskiego starania o udzielenie mu pozwolenia na założenie polskiej szkoły wojskowej w m. Aubonnie w kantonie Waadt nad jeziorem Genewskim. Rząd kantonalny (kantonu Waadt) zgadza się podobno na żądanie Świętorzeckiego—niewiadomo tylko czy główna rada związkowa przeciwną temu nie będzie, tembardziej, że podobne zakłady, szczególniej w ostatnich czasach, zanadto się wsławiły różnemi gorszącemi scenami w Szwajcarji. Otworzyć się mająca szkoła ma być utrzymaną z dobrowolnych składek. Świętorzecki chciał pierwotnie w Zurichu założyć swoją szkołę, lecz skoro tylko uczynił o to podanie do tutejszego rządu, w miejsce odpowiedzi, polecono mu wyjechać z kantonu. Policja st.-galleńska aresztowała znów w d. 21-m b. m. i wydaliła nazajutrz pod eskortą z granic Szwajcarji dwóch tureckich ajentów, t. j. Witkowskiego Teofila v. Kolbe i Karasia Artura, za werbowanie publicznie w mieście St. Gallen polskich wychodźców do służby tureckiej. Aresztowanie nastąpiło na skutek doniesienia i żądania rządu narodowego wygnanej Polski.—Onegdajszego dnia przejeżdżał przez Zurych udając się z Paryża do Konstantynopola, Waligórski na czele 23 tureckich ochotników, których zwerbował we Francji. Tak sam, jak również i ochotnicy, ustrojeni byli z polska po turecku (mieli na sobie czamarki i amarantowe fezy na głowie) — skutkiem czego na wszystkich stacjach kolei żelaznej ciekawie im się przyglądano. Waligórski jedzie przez Austrję i zatrzyma się kilka dni we Lwowie, dla widzenia się z przywódzcami tamtejszego towarzystwa demokratycznego. — Na mocy nowej konstytucji kantonu zurichskiego, wszyscy polscy wychodźcy, od lat trzech w tymże kantonie mieszkający, zostaną bezpłatnie zapisani w poddaństwo szwajcarskie.

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 5 lutego (24 stycznia).* Podług listów z Logrono, marszałek Espartero oświadczył, że nie przyjmie mandatu do kortezów ustawodawczych. (*Wolffs T. B.*).

* Wiadomość o wkroczeniu do Nawary bandy karlistowskiej pod dowództwem Tristani'ego, poczerpnięta została przez dziennik *Imparcial* z jednego z pism prowincjonalnych. Tymczasem podług depeszy z Madrytu z 4-go lutego, ogłoszonej przez dzienniki paryzkie, rząd tymczasowy nie otrzymał jeszcze w tym dniu potwierdzenia tej wiadomości, co do prawdziwości której można przeto mieć wątpliwość. Być atoli może, iż rząd tymczasowy zaprzecza umyślnie istnieniu wyprawy karlistowskiej do Nawary, dla tego, ażeby zapobiedz zaniepokojeniu umysłów w Madrycie i w innych wielkich miastach Hiszpanji. Lecz z drugiej strony, gdyby nawet nieznaczny oddział karlistów przekroczył Pireneje, w takim razie posiadano by o tem we Francji południowej dokładną wiadomość, a tymczasem dzienniki paryzkie ani też którekolwiek inne nie podają ztamtąd żadnych w tym względzie wiadomości.—Podług korespondencji z Madrytu, zamieszczonej w *Jurnal de Genéve*, szerzona jest obecnie w stolicy Hiszpanji silna propaganda na korzyść kandydatów do tronu hiszpańskiego zapomocą fotografij tychże kandydatów. Nie ma w Madrycie nikogo, kto by nie posiadał portretów fotografowanych przynajmniej księcia Montpensier i księcia Don Carlosa, korespondent zaś wskazuje słusznie na tę okoliczność, jako na dziwny fakt w obec dekretów wrześniowych, na zasadzie których dom Burbonów pozbawiony został na wieczne czasy praw do tronu hiszpańskiego.—Osoby oskarżone o udział w morderstwie dokonanem w Burgos, stawione będą przed sąd wojenny, albowiem prawo ogłoszone za ministerstwa Gonzaleza Bravo stanowi, że we wszystkich miejscowościach, gdzie zaprowadzony jest stan wojenny, wszelkie wszczęte procesa kryminalne mają być prowadzone w sądach wojennych. Pogrzeb zamordowanego gubernatora odbędzie się z wielką uroczystością w rodzinnem jego mieście Jerez de la Frontera. *(Nordd. A. Z.)*.

* Wiadomości z Hawany, zamieszczone w *Timesie*, potwierdzają depeszę, która donosiła o porażce zadanej powstańcom pod Bayamo i o ucieczce ich w góry. Powiadają, że przed ratowaniem się ucieczką, zrabowali oni miasta i podpalili je. Pożary trwały przez trzy dni. Przewódca powstańców, Jezus Perez, oświadczył, że złoży broń pod warunkiem zupełnego ułaskawienia, na co jenerał hiszpański w Santjago miał przystać.

* Wiadomość podana przez korespondenta z Madrytu do dziennika *Patrie*, że karliści przedsięwzięli wyprawę do Hiszpanji, zdaje się potwierdzać przynajmniej w części, albowiem pismo madryckie *Pueblo* z 1 b. m. powiada, że wie z dobrego źródła, iż dzień 2-go lutego wyznaczony został przez Burbonów do

rozpoczęcia wojny domowej w Nawarze i w prowincjach biskajskich; że zaś wiadomość ta nie jest bezzasadną, okazuje się z depeszy z Madrytu z 3-go lutego, podług której dziennik *Imparcial* donosi o wkroczeniu band karlistowskich do Katalonji. Zachodzi obecnie pytanie, jaką postawę przybierze większość ludności w obec walki ewentualnej pomiędzy karlistami i rządem tymczasowym. Rezultata wyborów do kortezów świadczą, że bardzo znaczna większość hiszpanów jest wierną rządowi tymczasowemu; należy atoli mieć na względzie tę okoliczność, że smutne stosunki społeczne ułatwiają knowania stronnicze, tak iż błędnemi mogą okazać się wszelkie obliczenia co do sumy sympatij lub antypatij. — Korespondencja z Madrytu do *Constitutionnela* wspomina, jako o wymownej charakterystyce teraźniejszych czasów, o pogłosce szerzącej się w Madrycie, podług której utworzyło się w stolicy potajemne towarzystwo republikańskie, pod nazwą *Sociedad de los ciento*, które szerzy propagandę zapomocą sztyleta i które uprzątnęło już w ten sposób dwóch swoich przeciwników politycznych. Wszelakoż wyż wspomniony korespondent ostrzega, ażeby niedawano zbyt bezwarunkowej wiary pogłoskom tego rodzaju. Pomimo to, tak ogół wiadomości podawanych tak przez tegoż korespondenta, jak również przez innych sprawozdawców, świadczy, że społeczeństwo w Hiszpanji jest w swych podstawach mocno podkopane, tak iż nawet nieznaczne same przez się wydarzenia, jak np., wkroczenie karlistów, mogą narazić na niebezpieczeństwo pokój całego kraju, oraz, że zachodzi niezbędna potrzeba położenia końca tej sytuacji zapomocą zaprowadzenia rządu silnego i stanowczego. (*Nordd. A. Z.*).

* W Hiszpanji rząd uzbraja ochotników i przygotowuje armję w celu szybkiego przytłumienia wszelkiego zamachu stronnictw. Stary Espartero ukaże się nareszcie na horyzoncie politycznym. *Epoca* zapewnia, że za przybyciem do Madrytu dla zasiadania w kortezach ustawodawczych, przyjęty on zostanie z takim tryumfem, jakiego jeszcze nie widziano. Lud madrycki lubi bardzo przyjęcia. Przyjmował on z zapałem i niezwykłemi owacjami pp. Serrano, Prima, Topeta, Olozagę, a nawet Castelara. Od kilku miesięcy nie przyjmował nikogo. Madryt chce się bawić i rozrywać wśród wielkich kłopotów politycznych i finansowych. Książe Vittoria przybędzie zatem w stosownej chwili. Gdyby te świetne przyjęcia i manifestacje dopomódz mogły do rozwiązania obecnego zadania, nie należałoby ich nadużywać zanadto, gdyż rozwiązanie nie jest łatwe. (*La Patr.*).

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Kwestje czeska i galicyjska). — Klub lewego krańca. — Najwyższy sąd państwa). *Wiedeń, 3 lutego.* Dwa obozy, na jakie rozpada się stronnictwo narodowe czeskie, zbliżyły się obecnie do siebie, dla tego zapewne powodu, że coraz bardziej wzrastające zajście pomiędzy deputowanymi galicyjskimi i większością rady państwa, przedstawia możność przymierza pomiędzy czechami i galicjanami. Ci ostatni są mocno niezadowoleni z tego, że komisja konstytucyjna izby deputowanych oddała ich wniosek do roztrząśnięcia osobnemu podkomitetowi, przez co rozwiązanie podniesionej kwestji musi doznać zwłoki. Powiadają, że deputowani galicyjscy dali się nakłonić do dalszego pozostawania w radzie państwa jedynie na skutek przełożeń ministra hr. Potockiego i danego im przyrzeczenia, że podkomitet i komisja konstytucyjna przyśpieszą ile możności rozprawy nad wnioskiem galicyjskim. Lecz jeżeli będzie to taki sam pośpiech, z jakim pewna liczba deputowanych dąży od kilku tygodni do zaprowadzenia reformy w stosunku stronnictw w izbie deputowanych, w takim razie upłynie jeszcze dość czasu, zanim wniosek galicyjski zostanie stanowczo załatwiony. Owa reorganizacja stronnictw, o której tak wiele mówiono z początku, znajduje się jeszcze dotąd w tym samym punkcie, na jakim stała pierwszych dni stycznia, pomimo iż 45-u deputowanych ogłosiło obecnie rezolucję, która ma służyć za program dla nowego klubu lewego krańca. Lecz pomienieni deputowani, w liczbie 45-u, postanowili byli przed miesiącem jeszcze trzymać się zasad wyszczególnionych w pomienionej rezolucji, a pomimo to nie byli dotąd w stanie zaprowadzić pomiędzy sobą jaką taką karność, ani też nie zdołali stać się punktem środkowym, około którego mogłyby ugrupować się liczne inne żywioły, nie należące do żadnego klubu.—Ścisła karność stronnicza panuje jedynie w klubie deputowanych galicyjskich, o czem można było przekonać się na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, na którem wszyscy członkowie tej frakcji głosowali jednogodnie przeciw znajdującemu się na porządku dziennym projektowi do prawa w przedmiocie zaprowadzenia najwyższego sądu państwa. Podług projektu uchwalonego dziś przez większość, sąd ten ma rozstrzygać spory co do kompetencji i decydować co do kwestji prawa publicznego w krajach koronnych położonych z tej strony Litawy; ma on także rozstrzygać zażalenia obywateli co do naruszenia praw służących im z mocy konstytucji; w tych wszystkich wypadkach, sąd ten ma stanowić ostatnią instancję. Zdaniem deputowanych galicyjskich, taki zakres kompetencji pomienionego sądu jest zbyt rozległy, albowiem w ten sposób będzie mogła być naruszaną samowolnie autonomja sejmów krajowych. Jak skoro najwyższemu sądowi państwowemu służyć będzie prawo uznawania za nielegalne i unieważniania uchwał sejmowych na skutek skarg zaniesionych przez mniejszość, lub nawet przez pojedyncze korporacje i osoby, w takim razie musi upaść zasadnicze prawo konstytucyjne, podług którego uchwały większości, jakie zapadną w sejmach krajowych w zakresie ich kompetencji, mają być uważane jako bezwarunkowo obowiązujące. Lecz izba deputowanych nie uwzględniła wcale tych skrupułów i uchwaliła na skutek życzenia rządu i bez wdawania się w zbyt obszerne rozprawy, projekt do prawa w przedmiocie zaprowadzenia najwyższego sądu państwowego, przez co postawiła nową potężną przeszkodę do porozumienia się z galicjanami, czechami i słoweńcami, uznającymi autonomję sejmów krajowych za niezbędny warunek. (*Nordd. A. Z.*).

* (Kwestja rezolucji sejmu galicyjskiego.) *Wiedeń, 4 lutego.* Zdaje się, że rząd pozwiął skrupuły pod tym względem, czy roztropnem byłoby pod względem politycznym, zniewolić galicjan, zapomocą zwłoki w roztrząśnięciu postawionych przez nich życzeń, do przedsięwzięcia kroków ostatecznych, kwestja bowiem galicyjska weszła dziś raptem w nowy, pomyślniejszy okres. Minister Dr. Giskra położył koniec długim naradom nad tem, na jakiej drodze i na zasadzie jakiego przepisu konstytucyjnego, rząd ma być wezwany do złożenia w podkomitecie komisji finansowej rezolucji sejmu galicyjsikego; minister ten złożył mianowicie dobrowolnie, w imieniu rady ministrów, rezolucję pomienioną w podkomitecie, co postawiło ten ostatni w możności upoważnienia komisji finansowej do złożenia w izbie deputowanych sprawozdania w przedmiocie rezolucji sejmu galicyjskiego z 24-go września 1868 r. i do postawienia wszelkich potrzebnych w tym względzie wniosków. W ten sposób rozstrzygnięte zostały wszystkie formalności dotyczące kwestji przedwstępnych, tak, iż izba będzie mogła przystąpić na jednem z swych najbliższych posiedzeń do rozpraw nad rezolucją galicyjską. Nie oznacza to jeszcze wprawdzie, iżby także osnowa życzeń galicyjskich mogła liczyć na przychylne ze strony większości przyjęcie; przeciwnie, i dziś jeszcze większość deputowanych jest stanowczo przeciwną wszelkim zmianom w konstytucji na korzyść narodowości słowiańskich. *Die Presse* a-tili wynurza w swym dzisiejszym numerze wieczornym nadzieję, że przeciwnicy rezolucji, „uwzględnią osnowę wniosku galicyjskiego i w ten sposób dadzą poparcie sprawie pojednania.” Przypuszczać przeto należy, że rząd przemówi przynajmniej za częścią żądań galicyjskich, i że w ten sposób wytrwałość i energja deputowanych galicyjskich weźmie w końcu górę nad wiernością, jaką deputowani niemieccy okazują dla konstytucji. Lecz zachodzi jeszcze pytanie, czy częściowe zadośćuczynienie, życzeniom galicjan, będzie w stanie zapobiedz dalszemu zajściu pomiędzy tymi ostatnimi i konstytucją, i czy kompromis ten będzie dla czechów hasłem do podobnegoż pojednania się z teraźniejszym porządkiem rzeczy, czego sobie najbardziej życzą ministrowie. (*Nordd. A. Z.*).

Prusy i Niemcy.

* (Mowa hr. Bismarcka.) *Berlin, 4 lut. Spener Z.* protestuje przeciwko drażliwości przypisywanej mowie hr. Bismarcka wypowiedzianej w kwestji nałożenia sekwestru na dobra monarchów wydziedziczonych, drażliwości, o której wspomniały niektóre telegramy zagraniczne. *Spener. Z.* uznaje za zupełnie zmyślone oświadczenie niby p. Bismarcka, jakoby cesarz Napoleon zamyślał o rozdzieleniu wewnętrznem Niemiec. *Spener. Z.* dodaje, że częściowe agitacje przeciw-narodowe gwelfów dążą do zawładnięcia opinją publiczną. Kończy ona zawiadomieniem z wiarogodnego źródła, że król Jerzy kazał przysłać sobie niedawno z Anglji znaczne fundusze dla popierania swoich interesów. (*Cor. H. B.*)

* (Projekt finansowy). Rząd pruski przedstawił izbie deputowanych projekt porozumienia finansowego, mający na celu ustalenie wzajemnego stósunku pomiędzy miastem Frankfurtem a Prusami. Pozostawia on jednak dawnemu miastu wolnemu możność nadania temu aktowi formy traktatu ze względu na jego dawne stanowisko, jako miasta niezależnego. Ale tylko forma sama aktu będzie inną; warunki jednak są w gruncie te same, i municypalność Frankfurtu daremnie protestuje, ażeby ich nie przyjąć. (*La Patr.*)

Francja.

* (Marg. de Moustier.) Były ministe francuzki spraw zagranicznych, margrabia de Moustier, zmarł 5-go lutego po dość długiej chorobie. Aż nadto przeto usprawiedliwione były obawy, jakie. żywiono co do stanu jego zdrowia w chwili, gdy otrzymał on 17-go grudnia r. z. dymisję od wyż wspomnionych obowiązków. Francja traci w nim bezsprzecznie znakomitego męża stanu. Wiadomo, że margr. de Moustier stał na czele ministerstwa spraw zagranicznych od września 1866 roku, na które to stanowisko powołany był z posady ambasadora w Konstantynopolu, na której znajdował się od r. 1861. Poprzednio zaś był on reprezentantem Francji przy dworze berlińskim. Na tych ważnych stanowiskach, p. de Moustier dał niejednokrotne dowody dążności do utrzymania stosunków przyjacielskich pomiędzy rządami francuzkim i pruskim. (*Nordd. A. Z.*).

* (Księga żółta). *La Fr.* z dnia 5-go lutego pisze: *Journal officiel* ogłasza dziś depeszę przesłaną w dniu 19-ym marca r. z. przez p. Moustier do barona Malaret, posła francuzkiego we Florencji, dotyczącą projektu ustanowienia *modus vivendi* pomiędzy rządem francuzkim i rządem włoskim. Jeden ustęp tej depeszy zamieszczonej w *księdze żółtej*, wywołał wymianę objaśnień pomiędzy gabinetami florenckim i paryzkim, i przyznano, że ustęp ten sprostowany został jeszcze przed żądaniem objaśnienia. W księdze żółtej stoi co następuje: „Jeżeli nieupoważniłem dotychczas pana do żadnego wystąpienia urzędowego dla zapewnienia dalszych wypłat przerwanych z powodu pewnych trudności wykonania, *to dla tego tylko, iż nie sądziłem, ażeby potrzeba było przypominać rządowi króla dotrzymanie jego zobowiązań.* Wyrazy te podkreślone potrzebowały objaśnień; różnią się one jednak bardzo co do formy od wyrazów zamieszczonych w depeszy z dnia 19-go marca, która sama tylko jest wiarogodną: „...*To dla tego, że zupełne nasze zaufanie w prawości rządu króla, nakazywało nam, uważać zawsze podobny krok za zbyteczny*”.

* (P. Benedetti). *La Fr.* z d. 4 lutego pisze: Od pewnego czasu zaczęto mówić wiele o bliskiej podróży p. Benedettego do Paryża. Jedni przypisywali podróż tę powodom politycznym mówiąc, że ambasador francuzki przyzwany został przez ministra spraw zagranicznych; drudzy powiadali, że przybędzie on dla odwiedzenia syna którego zdrowie budzi obawy. Wreszcie znaleźli się tacy, którzy utrzymują, że p. Benedetti bawi już od kilku dni w Paryżu. Wszystkie te przypuszczenia i wiadomości są bezzasadne. Jesteśmy pewni, że p. Benedetti nie przybył do Paryża, i możemy zaręczyć, że wcale nie przybędzie.

* (Powstanie algierskie). *Paryż, 5 lutego.* Depesza ogłoszona dziś rano przez *Journal officiel* donosi, że Uled-sidi-szeikowie uciekają pobici na głowę, i że podpułkownik Sonis, ścigając ich, pragnie ująć ich trzody, które z pewnością uciekają mniej spiesznie od kawalerji. (*La Patr.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Przygotowania wojenne). Piszą z Konstantynopola, że główno dowodzący armją tesalską opuścił Larissę udając się na przegląd wojsk postawionych nad granicą. Sądzą ciągle, że Grecja przyjmie stanowczo w końcu tego tygodnia uchwałę konferencji; w przeciwnym zaś razie Porta od d. 8 lutego wstąpiłaby w swoje prawa i zażądałaby z Aten ostatecznej odpowiedzi na swoje ultimatum. (*La Patr.*)

* (Układy z wice-królem Egiptu). Wiadomo, że Porta chciała niedawno zawrzeć z wice-królem Egiptu układ, na tem zależący, ażeby na przypadek wybuchu wojny z Grecją, wice-król zobowiązał się dać Turcji korpus pomocniczy w wysokości od 40 do 50 tysięcy ludzi. Do *Levant Heralda* piszą obecnie z Galaty, że „pewien dobrze znany dyplomata” podjął się był pośrednictwa w tym układzie. Niektóre pisma wynurzają przekonanie, że dyplomatą tym jest ambasador austrjacki w Konstantynopolu, baron Prokesch-Osten, który, jak wiadomo, bawił w owym czasie, kiedy prowadzone były te układy, dla względów zdrowia w Egipcie. W każdym razie zasługuje na uwagę ta okoliczność, że wiadomości o pomienionych układach podane były przedewszystkiem w dziennikach austrjackich. Zresztą chodziło także jednocześnie o to, ażeby uzyskać od Egiptu poręczenie dla zamierzonej przez Turcję pożyczki w wysokości dwóch miljonów fun. ster. Podług najnowszych atoli wiadomości, oba te układy spełzły na niczem. (*Nordd. A. Z.*)

Grecja.

* (Uchwała konferencji.) *La Patr.* z d. 4 lutego pisze: Otrzymaliśmy najświeższe wiadomości z Aten, potwierdzające podane już poprzednio przez nas sprawozdanie, które nam pozwalają dodać do niego nowe jeszcze szczegóły. Na pierwszych naradach odbytych zaraz po doręczeniu depesz przywiezionych przez hr. Walewskiego, król wynurzył osobiście przychylne zdanie co do przyjęcia uchwały konferencji. Członkowie gabinetu zgadzając się, że zdanie to w obecnym stanie rzeczy zasługuje na ściślejszą rozwagę, oświadczyli, że w obec popieranej przez nich dotychczas polityki, nie mogą wejść ne tę drogę i zmuszeni są ustąpić miejsca innym ministrom w radzie korony. Podali się oni zatem do dymisji. Król przed przyjęciem tej dymisji odpowiedział, że chce się namyślić. Taki był pierwszy stan położenia rzeczy. Dnia 31 stycznia trudność utworzenia gabinetu sprowadziło tranzakcję. Ministrowie zgodzil się na pozostanie pod warunkiem, że przyjmując uchwałę konferencji odpowiedzą na notą francuzką za pomocą obszernej depeszy zawierająaej w sobie liczne uwagi co do stanowiska Grecji i roli, jaką to w interesie Europy powinna odegrać na wschodzie. Przez system ten gabinet Bulgarissa-Delyannisa znalazł był środek zachowania popularności i wyjaśnienia krajowi swojej polityki. Po przyjęciu tranzakcji wzięto się do dziuła. Takie były drugi stan położenia rzeczy. Dnia 1 lutego depesza wygotowana przez p. Delyannis zakomunikowaną została radzie gabinetowej. Zapewniają, że depesza ta zredagowana w jak najodpowiedniejszych formach dyplomatycznych i w jak najprzyjemniejszych wyrazach dla mocarstw, zawierała w sobie co do przyszłości Grecji rzeczywisty program, który potrzeba by było tylko rozwinąć. Utrzymują, że na radzie odbytej w ten dzień rano nie przyjęto żadnego postanowienia w przedmiocie tej depeszy, ale ponieważ w ciągu dnia ciało dyplomatyczne dowiedziawszy się o tem wystąpiło z protestacjami, nie przyjęto zatem na drugiej naradzie odbytej wieczorem, osnowy tej depeszy. Nateniczas ministrowie, zebrawszy się u prezesa rady Bulgarisa, postanowili doręczyć królowi swoje dymisje i nastawać za usunięciem się gabinetu. Król zdecydowany przyjąć uchwałę konferencji, zajmuje się utworzeniem nowego gabinetu, któryby podzielił jego zdanie; dotychczas napotykał on na wielką trudność co do wynalezienia kombinacji w tym duchu.

* (Przygotowania wojenne). *La Patr.* z d. 5 lutego pisze: Dowiadujemy się z listów otrzymanych z Aten pod d. 28 stycznia, że rząd heleński przywrócił stopnie niektórych oficerom wykreślonym z armji za wzięcie udziału w postaniu kandjockiem. Dziś, kiedy powstanie kandjockie ukończyło się, akt ten pojednania przyjęty został w ogóle bardzo przychylnie. Pomiędzy oficerami przywróconemi na dawne ich stanowisko znajduje się Petropulaki, ojciec, którego męztwo jest znane, i na którego stronnictwo rewolucyjne niesłusznie napadało za podpisanie honorowej i rozsądnej kapitulacji na w. Kandji. Petropulaki wysłany został do Teb dla objęcia dowództwa nad oddziałem weteranów. Wysłano go na miejsce spokojne dla oddalenia go od środka agitacji. Robią ciągle przygotowania do wojny; pomimo przypisywanej im przesady, są one jednak rzeczywiste. Mówią o utworzeniu trzydziestu batalionów strzelców o zakupieniu 60,000 karabinów i o licznych zapasach żywności. Wiadomość ta jest mylną. Liczba zorganizowanych batalionów nie przechodzi sześciu, a liczba zakupionych za pożyczkę karabinów wynosi 12,000. Wydatki te są znaczne na tak małe państwo jak Grecja już zadłużona. Robią to tylko dla zadowolenia stronnictwa rewolucyjnego, i zapytują się, co z tego wszystkiego będzie po załatwieniu sporu tureckogreckiego.

Portugalja.

* (Stan finansów). Zdaje się, że kłopoty finansowe w Portugalji doszły do wysokiego stopnia. Król Ferdynand, ojciec monarchy panującego, zrzekł się skutkiem tego na korzyść skarbu państwa apanażów przyznanych mu. Powiadają, że podatki zostaną podwyższone o 15% i że kupony od pożyczki narodowej mają być opodatkowane. (*Nordd. A. Z.)*

Anglja.

* (Kwestja statku *Alabama*). Pisma nowojorskie ogłaszają układ zawarty 14-go stycznia pomiędzy lordem Clarendonem i p. Reverdy Johnsonem w kwestji statku *Alabama*. Dokument ten, złożony z 14-u artykułów, stanowi między innemi o zamianowaniu z obu stron po dwóch komisarzy dla załatwienia pretensji spornych. W razie różnicy w zdaniach, ma rozstrzygać sędzia polubowny, wybrany przez komisję. Gdyby atoli nie zdołano porozumieć się co do wyboru, wówczas los ma rozstrzygać za każdymrazem co do sędziego polubownego. Od decyzji tego ostatniego apelacja nie ma miejsca. Wszystkie pretensje powinny być w ciągu dwóch lat rozstrząśnięte i załatwione, sumy zaś, jakie będą przyznane tytułem wynagrodzenia, mają być spłacone bez procentów w ciągu 18-u miesięcy od daty decyzji. (*Nordd. A. Z.*).

Korespondencja Handlowa Dzien. Warsz.

Gdańsk, 30 stycznia.

Przez większą część tygodnia mieliśmy piękną pogodę z małemi przymrozkami, od dwóch dni odwilż. Wiatr zachodni.

W Anglji przy suchem i mroźnem powietrzu, kondycja pszenicy krajowej znacznie się polepszyła i ceny jej z początku tygodnia o 2 — 3 szlg. na kwarterze się podniosły. Od środy pokup bardzo się zmniejszył, ceny słabły a w końcu tygodnia nawet przy ustępstwie dwóch szlg. sprzedaż była niemożebną. Towar zagraniczny w ogóle mało był żądany i ceny przecięciowe niższe od notowań zeszłego tygodnia. Jęczmień o $1/2$ szlg. tańszy przy słabym pokupie. Groch bez zmiany.

We Francji tylko piękne gatunki pszenicy, chętniejszych znajdowały kupców: podrzędne gatunki były zupełnie zaniedbane i powszechnie o 50 — 70 cnt. na klgr. się w cenie cofnęły. Żyto po cenach zeszłego tygodnia łatwy miało odbyt. Jęczmień o 25 cnt. tańszy.

Na naszym placu pokup tracił na ożywieniu w miarę jak ładunki stojących w porcie parowców dokompletowano a pod wpływem niepomyślnych depesz angielskich ceny pszenicy wyborowych gatunków stopniowo o 5 — 10 nawet do $17\,1/2$ gld. na łaszcie się cofnęły. Towar średni i podrzędny przy równem ustępstwie przez większą część tygodnia był zaniedbany i dopiero w ostatnich dniach nieco chętniejszych znajdował kupców. Żyto mniej żądane i tańsze o 6 gld. Jęczmień i groch cofnęły się o 5 — 6 gld. Koniczyna czerwona zupełnie zaniedbana i tańsza o 1 tlr. na centnarze. W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 600, żyta 70, jęczmienia 100, owsa 20, grochu 120, wiki 10. Płacono za korzec polski wagi pszenicy białej funt. 241 — 250 złp. 46 gr. 18 do złp. 48 gr. 13; pszenicy wysoko pstrej szklistej funt. 243 — 254 złp. 46 gr. 6 do złp. 48; pszenicy jasno-pstrej funt. 245 — 252 złp. 44 gr. 22 do złp. 46 gr. 6; pszenicy ordynaryjnej funt. 233 — 250 złp. 39 gr. 3 do złp. 43 gr. 16; żyta funt. 231 — 245 złp. 30 gr. 16 do złp. 32 gr. 28; jęczmienia złp. 29 gr. 10 do złp. 32; owsa złp. 18 gr. 20 do złp. 19 gr. 22; grochu złp. 35 gr. 20 do złp. 36 gr. 13; koniczyna czerwona 12 — $13\,1/6$ talarów za centnar celny.

Kursa zamian: Amsterdam $142\,1/8$. Hamburg 151. Londyn $6.23\,1/8$. Warszawa $82\,1/8$.

Aleksander Makowski i Spółka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 27 Stycznia (8 Lutego)

Kalendarz.

We wtorek, 28 stycznia (9 lutego), — św. Apolonji pan. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 26; zach. o godz. 5 min. 4.

We środę, 29 stycznia (10 lutego), — *Popielec*; św. Scholastyki pan, — Słońce wsch. o godz. 7 min. 24; zach. o godz. 5 min. 5.

Stan pogody.

Dziś z rana + 4°7, R.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	754 2	752.0
Termometr Reaum	+ 1°1	+ 4°8
Stan nieba	pogodny	pogodny

Największe ciepło + 5°1, R. Najmniejsze ciepło + 1°0 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 7.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.— We środę,—*w teatrze wielkim*: komedja **Nasi najserdeczniejsi**; we czwartek,—*w teatrze wielkim*: opera **Faust**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony; w piątek,—*w teatrze wielkim*: komedja **Nasi najserdeczniejsi**; w sobotę,—*w teatrze wielkim*: opera **Fra Diavolo**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony; *w teatrze rozmaitości*: komedje **Miód kasztelański**, **Lekcja śpiewu**; w niedzielę,— *w teatrze wielkim*: balet **Rozbójnik morski**, operetka **Śpiewka pana Fortunata**.—*w teatrze rozmaitości*: komedje **Damy i Huzary** i **Postanowienia**.

TEATR WIELKI. — *Jutro*, we wtorek, opera **Le Nozze di Figaro**, przez artystów włoskich; abonament N. 7 lit. B.— *Wczoraj*, w niedzielę, dawano balet **Hrabina d'Egmont**, było osób 382.—*Onegaj*, w sobotę, dawano operę **Le Nozze di Figaro (Wesele Figara)**, przez artystów włoskich; było osób 776.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w poniedziałek, komedja ze śpiewkami w 1 akcie, **Fortepjan Berty**. — Osoby: Frank—p. *Swieszewski*; Berta de Beaumont—pani *Bakałowicz*; Julja, jej pokojówka— panna *Urbanowicz*; Służący—p. *Adler*; — komedja ze śpiewem, w 2 aktach, **Okrężne**.— Osoby: Panna Tekla Kalinięcka—panna *Żeromska*; Szambelan Dalszycki, jej opiekun—p. *Chęciński*; Feliks Dalszycki, jego syn — p. *Stolpe*; Pani Erazmowa, siostra szambelana—panna *Bondasiewicz*; Klara, jej córka — pani *Ostrowska*; Przeniczkiewicz, ekonom panny Tekli — p. *Adler*; Organista—p. *Szober*; Żydek muzykant—p. *Dąbrowski*; Wojtek, parobczak—p. *Damse*; Kachna, dziewucha ze wsi—panna *Olszewska*; Stary wieśniak — pan *Krupiński*. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedję **Pan Jowialski**, było osób 785.— *Onegdaj*, w sobotę, dawano komedje **Kartka wycięta**; **Postanowienia**; **Uściskajmy się!**, było osób 364.

W SALACH REDUTOWYCH. — *Wczoraj*, w niedzielę, na szóstej **Maskaradzie**, było osób 127.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Wczoraj*, w niedzielę, na **Koncercie orkiestry warszawskiej** pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego, było osób 1090.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Szlatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera).— *Dziś i codziennie*, **sztuki magiczne i obrazy optyczno-fizyczne** p. *Lessera*.— Co trzeci dzień nowy program.— Początek o godzinie $7\,1/2$ wieczorem.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Semeka* z Płocka; jenerał-majorowie: *Manteufel*, z Łowicza; *Mezenkampf*, z St. Petersburga; fligel adjutant pułkownik *Klot*, z St. Petersburga, kamer-junkier *Niemcewicz* z Brestja; —wyjechał: jenerał-major *Niejełow*, do Łowicza.

* W dniach 25 i 26 (6 i 7) b. m. i r., chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 163, wyzdrowiało 127, umarło 19, pozostało 2094 (mężczyzn 1075, kobiet 1019), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 219, kobiet 205.

* W dniu 26 (7) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci męzkiej 11, płci żeńskiej 6; *starozakonnych*: płci męzkiej 6, płci żeńskiej 6; razem 29;— **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: 19; *starozakonnych*: —;—**umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 8, płci żeńskiej 5; *starozakonnych*: płci męzkiej 5, płci żeńskiej 5; razem 28.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1869 r

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	80	—	79	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—			—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	..	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem	—	—	—	
„ „ „ bez kuponu	-	—	—	-
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100	86	-	85	50
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	80		79	50
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	93	50		
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	69	50	68	8
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs	—			
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100				—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	-			
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	89	50	88	75
Metaliki Lutowe za rs. 100	-		101	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	100	75
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	138	50		—
„ „ „ 1866 „ 100	139	25		—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125	-	-	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę	65	—	64	
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.	-		-	
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	67	50	66	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—			
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100		—	—	—
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol		-		-
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	-	—	-	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	108		107	$77\,1/2$
„	„ „	k. t.	107	$77\,1/2$	107	$62\,1/2$
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	107	$77\,1/2$	107	$62\,1/2$
Hamburg	300 B. Mk.	3 m.	—	—	—	
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	37	7	35
Paryż	300 Frank.	2 m.	88	5	87	$82\,1/2$
Wiedeń	150 Zł. W. A	3 m.	90	90	90	60
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	99	25	99	--
„	„	k. t.	—	-	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	-	-	-	—
„	„ „ „	k. t.	—	—	—	

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych....... rs. · k. $54\,1/6$.
* „ „ od Listów Likwidacyinych rs. — k. $75\,5/8$.

OBWIESZCZENIA SADOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 528. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż otrzymane w drodze urzędowej dowody, przekonywające o śmierci mającego pochodzić z Warszawy żołnierza Jana syna Kacpra Niedźwiedzkiego, zmarłego na dniu 16 Marca 1857 r. w szpitalu wojskowym w mieście Ozurgiety na Kaukazie, przesłane zostały Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie. dla nadania im odpowiednio art. 94 K. C. P. skutku prawnego.

Warszawa d 11 (23) Stycznia 1869 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, Łaski.
3–3 Naczelnik Wydziału, Puchalski

N. D. 529. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż na zasadzie otrzymanej w drodze urzędowej wiadomości o nastąpionej śmierci mającego pochodzić z Warszawy żołnierza, Antoniego syna Walentego Kaczyńskiego, zmarłego na dniu 2 Sierpnia r. z. poleconem zostało Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, aby w zastosowaniu się do art. 94 K. C. P. zarządził spisanie aktu zejścia tegoż Kaczyńskiego.

Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1869 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
3—3 Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 776. *Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem.*

Zapis do producu na 5 lat, od r. 1871, na który przeznacza się 1,100 rsr. (od Hr J. J. Woroncowa-Daszkowa 500 rsr., A. A. Mosołowa 100 rsr., od T. T. Mosołowa 100 rsr., J. J. Sohna 100 rsr., Ks. T. D. Chyłkowa 100 rsr., M. P. Arnoldi 100 rsr. i N. A. Bołogowskiego 100 rsr.)

Wyścig od 1871 r. dla trzechletnich w pierwszym dniu Moskiewskich Wyścigów. Stawka 100 rsr., przepadku 25 rsr. wnosi się przy meldunku producu, 1½ wersty. Waga na og. 3 p. 20 f., na kl. 3 p. 15 f. Liczba koni jednego właściciela nie ogranicza się. Drugiemu koniowi 3 część sumy ze stawek, lecz jeśli będzie mniej niż 3 konie do wyścigu, to pieniądze drugiemu koniowi nie wydają się, lecz zostaną przyłączone do sumy stawek następnego roku. Zapis zamyka się 1 Lutego 1869 r. Na rok 1871 meldują się już źrebięta urodzone w 1868 r., a na 1872 r. stanowione klacze, na następne zaś 3 lata zapis zamyka się na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa po Wyścigach Moskiewskich. Meldunek przypłodu w ciągu roku. Meldunki i pieniądze wysyłać pod adresem: *въ Москву*, въ домъ Управленія Государ. Коннозаводства. Его В. Б. Алексѣю Димитріевичу *Ситникову* Секр. и *Казначею Скаковаго Общества.* 1—1

N. D. 602. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ что 23 Ноября 1868 г. поступило въ оный прошеніе Инженеръ-Технолога Каупе о выдачѣ иностранцу Вильяму Спаржу Томсону 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованія въ устройствѣ прядильныхъ машинъ.
1—3 Г. Варшава, 11 Января 1869 года.

N. D. 603. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 27 Декабря 1868 года, поступило въ оный прошеніе Г-на Пиддингтона о выдачѣ иностранцу Ральфу Дасону 5-лѣтней привилегіи на особаго устройства канонирскія лодки.
1—3 Г. Варшава, 11 Января 1869 года.

N. D. 604. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром.(Св. Зак. Т. XI), объявляетъ, что 3-го Декабря 1868 года, поступило въ оный прошеніе купца Антона Эрлангера, о выдачѣ ему 5-лѣтней привилегіи на машину для выдѣлки деревянныхъ гвоздей.
1—3 Г. Варшава, 11 Января 1869 года.

N. D. 605. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 3-го Декабря 1868 г. поступило въ оный прошеніе Коллежскаго Совѣтника Шпигоцкаго о выдачѣ ему и мастеру Петрову 10-лѣтней привилегіи на новоизобрѣтенную свѣчу-лампу.
1—3 Г. Варшава, 11 Января 1869 года.

N. D. 606. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 14 Декабря 1868 г. поступило въ оный прошеніе купца Алексѣева о выдачѣ иностранцу Вильяму Гетсу 6-лѣтней привилегіи на усовершенствованныя плавильныя печи и инструменты, употребляемые въ металлургическомъ производствѣ.
1—3 Г. Варшава, 11 Января 1869 года.

N. D. 607. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 28-го Ноября 1868 г. поступило въ оный прошеніе купеческаго сына Тыранова о выдачѣ ему 10 лѣтней привилегіи на спасительный снарядъ для отвращенія несчастныхъ случаевъ на желѣзныхъ дорогахъ.
1—3 Г. Варшава, 11 Января 1869 года.

N. D. 631. *Департаментъ Земледѣлія и Сельской Промышленности.*

На основаніи 159 ст. Пост. пром. фабр. и зав. (Т. XI Св. Зак. изд. 1857 г.), объявляетъ, что выданныя отъ Департамента Сельскаго Хозяйства привилегіи: 1. Капитанъ-Лейтенанту Сиверсу, 11 Октября 1863 г., на 5 лѣтъ на зерносушильню; 2. Иностранцу Дево, 21 Декабря 1863 г., на 5 лѣтъ, на изобрѣтенныя имъ особаго устройства житницы и 3. Прусскому подданому Барону Гильгенгеймбу Вейденау, 26 Декабря 1858 г., на 10 лѣтъ на землекопательную машину, уничтожены, за истеченіемъ срока, на который были выданы эти привилегіи.
1—3 Г. Варшава, 9 Января 1869 года.

N. D. 486. *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.*

Zawiadamia osoby interesowane, że zagubione na Drodze Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w kwartale IV. r. z. przedmioty, odebrać można za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy Stacji Praga.

Wykazytych przedmiotów znajdują się u Zawiadowców stacji Praga, Siedlce, Łuków i Terespol.
3—3 Warszawa dnia 22 Stycznia 1869 r.

N. D. 814. *Sędzia Komisarz Masy Upadłości Amali Korczki.*

Wzywa wierzycieli masy upadłości Amalji Korczki, aby się w d. 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. o godzinie 5 z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie pod Nr. 549 urzędującym osobiście lub przez szczególnie umocowanych stawili, celem podania potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych wyż rzeczonej masy. Niestawający będą uważani za podzielających zdanie stawających.

Warszawa d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1869 r.
1—1 Józef Mrozowski.

N. D. 831. *Syndycy Masy Upadłości Arnolda Frejman.*

Ogłasza niniejszym, że termin do rozpoczęcia licytacji towarów kolonjalnych i ruchomości do upadłego Frejmana należących, w sklepie pod Nr. 1812 przy ulicy Franciszkańskiej w mieszkaniu i w składzie znajdujących ostatecznie przez Sędziego Komisarza tejże masy na dniu 3 (15) Lutego r. b. godz. 4 z południa oznaczony został i od tego czasu codziennie licytacja odbywać się będzie aż do wyprzedaży.

Warszawa d. 20 Stycz. (1 Lutego) 1869 r.
Grzymski Patron.
1—1 Juljusz Bruk.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 820. *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Krystjana Schultz, współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 832 położonej.

2. Eufrozyny z Popielickich, 1 voto Bajkowskiej 2-o voto Przybyłowskiej, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3059 położonej.

3. Marjanny z Zagrodzkich Jeziorańskiej, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3005, 3006, 3007, 3033 położonych; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznaczone są termina na dzień 27 Kwietnia (9 Maja) 1869 r. w kancelarji hypotecznej gubernji Warszawskiej w Warszawie, przed podpisanym Pisarzem tejże Kancelarji, gdzie wszyscy interesanci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 24 Stycz. (5 Lutego) 1869 r.
1—1 Hube.

N. D. 14. Pisarz Sądu Pokoju w Pułtusku.

Z powodu śmierci:

1. Pawła Szymańskiego, wierzyciela sumy rsr. 450, w Dziale IV pod Nr. 4 i prawa zastawu chałupy Nr 8 oznaczonej. z innemi używalnościami w Dziale III pod Nr. 1.

2. Marjanny Mieszkowskiej, po Kaźmierzu Mieszkowskim pozostałej wdowy, wierzycielki sumy rsr. 360, w Dziale IV pod Nr. 2 i rsr. 90 pod Nr. 6 tegoż działu zapisanej.

3. Teresy Mieszkowskiej, jawnej wierzycielki sumy rsr. 180, w Dziale IV pod Nr. 6 lit. c. zapisanej.

4. Andrzeja Kosudowskiego, po którym dla jego Sukcesorów pod Nr. 6 lit. *d.* w Dziale IV, zapisana jest suma rsr. 300.

5. Teodory Mieszkowskiej, wierzycielki ⅙ części z sumy rsr. 2,198 kop. 57½, pod Nr. 6 lit. *h.* Działu IV, akt na wsi Mieszkach-Leśnikach z przyległościami zapisanej, położonych.

Otworzył się spadek, do zamknięcia którego, termin na dzień 24 Kwietnia (6 Maja) 1869 r. oznaczony, w jakowym interesujmający pilnować się winni w Sądzie pod prekluzją.

Pułtusk dnia 14 (26) Październ. 1868 r.
2—2 Szulecki.

N. D. 15. Pisarz Sądu Pokoju w Łodzi.

Po śmierci:

1. Michała i Ludwiki z Radomskich małżonków Schnitzer, właścicieli nieruchomości pod Nr. 103 w mieście Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej położonej i

2. Marcina Rode, właściciela nieruchomości pod Nr. 42 w mieście Zgierzu przy ulicy Wysokiej położonej, ogłasza postępowanie spadkowe i termin do uregulowania tychże spadków na dzień 19 (31) Maja 1869 r. godzinę 10 z rana w kancelarji swej pod prekluzją naznacza.

Łódź d. 19 (31) Października 1868 r.
2—2 Janiszewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 809. *Радомское Губернское Правленіе.*

Согласно предложенія Г. Министра Внутреннихъ дѣлъ отъ 14 Января с. г. за Nr 483 на поставку съ 1 (13) Февраля 1869 года по 1 (13) Января 1870 г. продовольствія для арестантовъ Радомской тюрьмыбудутъ производиться въ Радомскомъ Губернскомъ Правленіи 30 Января (12 Февраля) с. г. въ часъ пополудни публичные изъустные торги въ сокращенномъ срокѣ начиная съ цѣны по 11 $^{9}/_{100}$ коп. за одну арестантскую порцію

Желающіе принять участье въ торгахъ, должны прибыть къ выше означенному сроку въ Радомское Губенское Правленіе имѣя при себѣ свидѣтельство 2 гильдіи согласно утвержденнаго въ 9 день Февраля 1865 года положенія о пошлинахъ за право торговли и промысловъ исъ залогодъ въ 500 рублей наличными деньгами или процентными бумагами принимаемыми на основаніи существующихъ постановленіи въ залоги или же представить въ мѣсто сего казначейскія квитанціи въ принятіи отъ нихъ этой суммы которыя отступившимся отъ торговъ будутъ сейчасъ же возвращены. Залогъ же того лица за которымъ останется подрядъ будетъ задержанъ до окончанія срока контракта

Подробныя торговыя кондиціи а также тарифъ продовольствія арестантовъ, могутъ быть предьявлены желающимъ, ежедневно исключая праздниковъ въ Военномъ Полицейскомъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія.

Г. Радомъ, 24 Янв. (5 Фев.) 1869 года.
1—1 Вице-Губернаторъ, (. . . . .).

N. D. 683. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ, что въ присутствіи онаго 21 Февраля (5 Марта), начиная съ 11 часовъ утра, будутъ производиться изустные торги на отдачу въ арендное содержаніе, срокомъ со дня въ которомъ состоятся торги по 1 (13) Января 1870 года, пропинаціи въ 23 деревняхъ Лѣсницкой Экономіи, Владиславовскаго Уѣзда, отъ суммы 2,938 р. съ отнесеніемъ результата торговъ этихъ на счетъ неисправнаго арендатора Николая Кржиштофовича; явившіееся же на торги обязаны: а) Права свои на участіе въ торгахъ доказать посвидѣтельствованіемъ Уѣзднаго Начальника, согласно 284 и 285 ст. Устава о питейномъ сборѣ и б) Представить залогъ въ размѣрѣ ¼ части объявленной къ торгамъ суммы, а въ случаѣ приторгованія статьи этой тотчасъ дополнить сей залогъ до половины предложенной на торгахъ годичной арендной суммы и податей.

Г. Сувалки, Января 16 дня 1869 года.
За Вице-Губернатора, Совѣтникъ, Мрайскій.
Управляющій Отдѣленіемъ, Асесоръ, Грабовскій. 2—3

N. D. 736. *Начальникъ Радиминскаго Уѣзда.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи Радиминскаго Уѣзднаго Управленія будутъ производится изустные торги на отдачу въ арендное содержаніе съ 1 (13) Августа 1868 г. по 1 (13) Января 1870 года пропинаціонныхъ дородовъ на земляхъ пріобрѣтенмыхъ крестьянами въ слѣдующихъ имѣніяхъ:

Въ 4 (16) день Февраля 1869 г.

1. Въ имѣніи Чарновъ, начиная торги отъ 165 руб. 33½ коп.
2. Въ имѣніи Дропь, начиная торги отъ 50 р. 66½ к.
3. Въ имѣніи Кобылянка, начиная торги отъ 74 р. 66½ к.
4. Въ имѣніи Лазы, начиная торги отъ 53 р. 33½ к.
5. Въ имѣніи Новавесь, начиная торги отъ 17? р. 33½ к.
6. Въ имѣніи Обромбъ лит. Б., начиная торги отъ 50 р. 66½ к.
7. Въ имѣніи Паперня, начиная торги отъ 10 р. 66½ к.
8. Въ имѣніи Страхувъ, начиная торги отъ 318 р. 66½ к.

Въ 5 (17) день Февраля 1869 г.

1. Въ имѣніяхъ Пневникъ, начиная торги отъ 126 р. 66½ к.
2. Въ имѣніяхъ Радошина, начиная торги отъ 181 р. 33½ к.
3. Въ имѣніяхъ Слежаны, начиная торги отъ 61 р. 33½ к.
4. Въ имѣніяхъ Щепанекъ, начиная торги отъ 9 р. 33½ к.
5. Въ имѣніяхъ Свиніотопъ, начиная торги отъ 16 р.
6. Въ имѣніяхъ Залубице, начиная торги отъ 98 р. 66½ к.
7. Въ имѣніяхъ Закржевъ, начиная торги отъ 49 р. 33½ к.
8. Въ имѣніяхъ Скушевъ, начиная торги отъ 170 р. 66½ к.

Желающіе принять участіе въ означенныхъ торгахъ, обязаны представить денежный залогъ равняющійся ¼ части установленной нормы.

О подробныхъ условіяхъ къ предстоящимъ торгамъ, можно получить свѣдѣнія въ Радиминскомъ Управленіи за исключеніемъ только праздничныхъ и высокоторжественныхъ дней.

Г. Радиминъ, Января 20 дня 1869 г.
Начальникъ Уѣзда, Маіоръ,
3—3 Сѣдлецкій.

N. D. 782. *Начальникъ Петроковскаго Уѣзда.*

Вслѣдствіе предписанія Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 16 (28) Января с. г. за N. 302 объявляется во всеобщее свѣдѣніе, что 17 Февраля (1 Марта) 1869 г. въ 11 часовъ утра въ Петроковскомъ Уѣздномъ Управленіи будутъ производиться, посредствомъ запечанныхъ объявленій, торги на отдачу въ трехъ-лѣтнее арендное содержаніе частныхъ имѣній Петроковскаго Уѣзда, Ленкава и Завадувъ, состоящихъ въ разстояніи: 7 и 9 верстъ отъ М. Каменска 5—8 верстъ отъ М. Белхатова, 10 и 14 верстъ отъ станціи желѣзной дороги Горжковице и 23 верстъ отъ Губернскаго города Петрокова, срокомъ съ 19 Іюня (1 Іюля) 1869 года по тоже число 1872 г.

Торги начнутся отъ уменьшенной на ¼ часть первоначальной годичной цѣны, а именно съ 2,226 р. 37 коп.

Лица желающія тортоваться обязаны до наступленія торговъ, внести въ одну изъ казенныхъ касъ залогъ, равняющійся ¼ части предположеннаго для торговъ годичнаго дохода именно же 557 р. и свидѣтельствующую въ томъ квитанцію пріобщить къ написанному по сей статьѣ объявленію. Тотъ, за которытъ останутся торги, обязанъ будетъ, въ пять дней по полученіи объявленія объ утвержденіи торговаго производства, пополнить залогъ въ размѣрѣ установленной на торгахъ арендной годичной платы, равно годичныхъ по сей статьѣ податей и другихъ казенныхъ сборовъ подъ опасеніемъ объявленія новыхъ на его счетъ и рискъ торговъ и подверженіи себя всѣмъ изложеннымъ въ торговыхъ условіяхъ послѣдстіямъ.

Торговыя условія могутъ быть пересмотрены въ Петроковскомъ Уѣздномъ Управленіи въ служебное время, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Къ настоящей арендѣ принадлежитъ винокурня, состоящая въ фольваркѣ Ленкава и находящійся въ оной мѣдный аппаратъ.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи отъ такого то числа подаю симъ объявленіе въ томъ, что я обязываюсь взять въ трехъ-лѣтнее арендное содержаніе имѣнія Ленкава и Завадувъ за годичную сумму (написать прописью) подвергая себя всѣмъ обязан-

ностямъ и кондиціямъ помѣщеннымъ въ условіяхъ. При семъ прилагаю квитанцію такого то казначейства во взносѣ залога въ количествѣ (прописать) каковой залогъ въ случаѣ если торги не останутся за мною, я желаю получить обратно лично (или прошу отослать по почтѣ на мой счетъ въ такое то мѣсто).

Постоянное мѣсто жительства моего въ (поименовать).

Объявленіе написано въ городѣ (деревнѣ) NN. число, мѣсяцъ и годъ.

(Подписать имя и фамилію).

Объявленія, написанныя нечетко, исправленныя, равно присланныя, или представленныя позже 11 часовъ утра, опредѣленнаго для торговъ дня будутъ признаны недѣйствительными.

Г. Петроковъ, Января 22 дня 1869 г.

1—3 Маіоръ, (. . . . .)

N. D. 826. *Urząd Leśny Warszawa.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27 Lutego (11 Marca) r. b. o godzinie 1 z południa w Kancelarji Urzędu Leśnego Warszawa we wsi Ząbkach, Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonej, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa na pniu stojącego z cięć następujących obrębów:

1. Z obrębu Kawenczyn Nr. 22, od sumy rs. 883 kop. 2.
2. Z obrębu Ząbki Nr. 15, od sumy rs. 592 kop. 75.
3. Z obrębu Ząbki Nr. 16, od sumy rs. 511 kop. 76.
4. Z Obrębu Chorowa góra Nr. 15, od sumy rs. 340 kop. 95.
5. Z obrębu Chorowa góra Nr. 16, od sumy rs. 550 kop. 49.
6. Z obrębu Czerwona Nr. 19, od sumy rs. 478 kop. 68.
7. Z obrębu Lipka Nr. 16, od sumy rs. 277 kop. 98.
8. Z obrębu Wielki las Nr. 5, od sumy rs. 243 kop. 40.
9. Z obrębu Pociecha Nr. 15*a*, od sumy rsr. 465 kop. 43.
10. Z obrębu Pociecha Nr. 15*b*, od sumy rs. 927 kop. 1½.
11. Z obrębu Młynisko Nr. 23, od sumy rs. 150 kop. 76.

Każdy przystępujący do licytacji zaopatrzony być powinien w vadium wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy na licytacji postąpionej, oraz bądź w gotowiźnie zapłacić połowę zalicytowanej kwoty. O innych szczegółowych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można każdodziennie w Kancelarji Urzędu Leśnego, zaś do wskazania drzewa w lesie służba miejscowa upoważnioną została.

Ząbki d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1869 r.

Starszy Nadleśniczy, Rubieszewski.

N. D. *813. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Zawiadamia osoby interesowane, że w dniu 4 (16) Lutego r. b. o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się w Kancelarji szpitala tutejszego głośna licytacja in plus na sprzedaż około 60 pudów szmat pochodzących ze zniszczonej bielizny.

Pragnący nabyć takowe, zgłosić się mogą do Kancelarji Szpitala celem obejrzenia onych i powzięcia wiadomości o warunkach sprzedaży każdodziennie, prócz świąt uroczystych w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa, d. 23 Stycz. (4 Lutego) 1869 r.

1—3

N. D. *817. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Kozerskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 678 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ignacego Piędzickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 586*b*. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 600 z procentem od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r. i kosztów od Kazimierza Dütz obywatela właściciela nieruchomości pod Nr. 2369*B*. położonej, w Warszawie pod Nr. 2370*a*. zamieszkałego, protokułem Michała Wacława Markiewicza Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 5 (17) Sierpnia 1867 r., sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod Nr. 2369*B*. na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 4 kop. 10 w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym V. i VI. w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału II. w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Kazimierza Dütz należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadr. 2,000 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Zabudowanie z bali w słupy gontami kryte.
2. Parkan sztachetowy wdłuż ulicy ciągnący się, z jednej. a z drugiej strony tegoż zabudowania brama dwuskrzydłowa z furtką, w szczycie zaś urządzona jest kloaka.
3. Dom z bali gontami kryty, z kominem murowanym.
4. Oficyna pod półdachem karpiówką krytym z bali o dwóch kominach murowanych, przed tą oficyną urządzony ogródek sztachetami z drzewa ogrodzony, w którym jest kilka drzewek akacji.
5. Kurnik z desek deskami kryty.
6. Studnia balami cembrowana, z korbą drewnianą.
7. Podwórze niebrukowane.
8. Parkan z bali graniczny.

W nieruchomości tej jest dwóch lokatorów to jest: Karol Mass płaci rocznie rs. 150 i Hersz Fisz rs. 60.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ignacego Piędzickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 586*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Warszawie, Wydziału II-go w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2369 lit. *B*. położonej dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Listopada 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ignacy Piędzicki Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 9 (21) Września 1867 r.

w z. Podpisarz Trybunału,

Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 9 (21) Września 1867 r.

w z. Podpisarza Trybunału,

Juljan Świerczewski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem dnia 1 (13) Grudnia 1867 r. jako w terminie trzeciej publikacji wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 2369*B*. w Warszawie na dniu 4 (16) Stycznia 1868 r. godzinę 10 z rana wyznaczył w którym to terminie licytacja odbywać się będzie na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału I. pod Nr. 549 urzędującego.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2.000 lub od ⅔ części szacunku jaki taksą biegłych wykryty zostanie.

Warszawa d. 2 (14) Grudnia 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym opisana nieruchomość przysądzoną została przygotowawczo Ignacemu Piędzickiemu Patronowi za sumę rs. 2,000 od której, a wrazie sporządzenia taksy od ⅔ takowej rozpocznie się licytacja w wyznaczonym do ostatecznego jej przysądzenia terminie dnia 19 (31) Marca 1868 r. o godzinie 10 z rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale pierwszym.

Warszawa d. 8 (20) Stycznia 1869 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy spełzł bezkutecznie dla braku licytantów przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1868 r. nakazał rewizją taksy niniejszej nieruchomości jakoż biegli rewizją taksy sporządzili i wykazali szacunek na rs. 2887 kop. 89, a następnie Trybunał wyrokiem z ilacji zapadłym dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1868 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2369*B*. w Warszawie na d. 5 (17) Czerwca 1868 r. godz. 10 z rana wyznaczy w którym to terminie odbędzie się licytacja na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 urzędującego.

Licytacja rozpoczynać się będzie od sumy rs. 1,925 kop. 26 jako ⅔ części szacunku rewizją taksy przez biegłych wykrytego.

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1868 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

W dniu 5 (17) Czerwca 1868 r. rzeczoną nieruchomość zalicytował Ignacy Piędzicki Patron na rzecz Aleksandra Kozerskiego który warunków sprzedaży nie dopełnił stosownie więc do art. 737 738 i 739 K. P. S. na żądanie Józefy z Markowskich Radwanskiej Stanisława Radwanskiego urzędnika żony tudzież Frenciszki z Markowskich Biedrzyckiej po Wiktorze Biedrzyckim pozostałej wdowy w Warszawie pod Nr. 2793 zamieszkałych, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Izydora Karsnickiego Patrona w Warszawie pod Nr. 1865 zamiaszkałego obrane mających wierzycielek summ rs. 354 kop. 87½ i rs. 170 kop. 12½ z procentem od dnia 2 (14) Lipca 1866 r. oraz kosztów egzekucyjnych rs. 46 kop. 75 na zasadzie swiadectwa przez W-go Radcę Dworu Antoniego Zgórskiego Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 19 (31) Sierpnia 1868 roku wydanego powtórna sprzedaż tejże nieruchomości w drodze relicytacji za popieraniem Izydora Karśnickiego Patrona na niebezpieczeństwo Aleksandra Kozerskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 678 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Ignacego Piędzickiego Patrona w Warssawie pod Nr. 586*b*. zamieszkałego obrane mającego, nastąpi.

Pierwaza publikacja warunkkw sprzedaży odbędzie się w dniu 7 (19) Lutego 1869 r. o godzinie 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziale I. pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1,350.

Warunki przejrzoć można u Patrona Izydora Karśnickiego w Warszawie pod Nr. 1765 zamieszkałego oraz u Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału pierwszego.

Warszawa d. 17 (29) Stycznia 1869 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 815. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Abrahama Bornsztejn, zarządzającego nieruchomością Nr. 2929/30 w Warszawie tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Stanisława Rotwand, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 2,587 kop. 30 z procentem od dnia 3 (15) Marca 1867 r. liczącym się i kosztami od Józefa Biro, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2570 położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Antoniego Tymeckiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 15 (27) Maja 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Rybaki pod Nr. 2570 na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rs. 10 kop. 20, w Cyrkule policyjnym i administracyjnym II, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Józefa Biro, należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczną obciążona, ogólnej przestrzeni około łokci kw. 2572 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Parkan z drzewa z bramą i furtką.
2. Oficyna masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze pod pół dachem, dachówką holenderką krytym, o dwóch kominach murowanych.
3. Przybudowanie masiv murowane parterowe pod pół dachem blachą krytym, o jednym kominie murowanym.
4. Oficyna masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze, pod pół dachem blachą żelazną krytym, jednym kominie.
5. Przy powyższej ścianie w wysokości pierwszego piętra zawieszona jest przystawka na żelaznych winklach, blachą kryta.
6. Parkan z drzewa z bramą.
7. Spichlerz drewniany o parterze, pierwszem piętrze i poddaszu, blachą żelazną kryty.
8. Drwalnia z drzewa pod pół dachem z blachy.
9. Śmietnik z desek.
10. Kloaka z drzewa blachą żelazną kryta.
11. Szopa z desek parterowa, blachą żelazną kryta.
12. Studnia balami z drzewa cembrowana z pompą i korbą żelazną.
13. Budka z desek blachą kryta, o jednym kominie blaszanym.
14. Przy rynsztokach i w podwórzu, znajduje się bruku z kamienia polnego około łokci kwadr. 170. §

W nieruchomości tej oprócz egzekwowanego dłużnika Józefa Biro, jest czterech lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod N-rem 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Juljana Śliżowskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzow Sądu Pokoju Wydziału I, w Warszawie, pod Nr 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 31 Maja (12 Czerwca) 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N-rem 549 o godzinie 10-ej z rana, dnia 4 (16) Sierpnia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand, Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 13 (25) Czerwca 1867 r.

R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 13 (25) Czerwca 1867 r.

R. D. Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 4 (16) Sierpnia, 18 (30) Sierpnia i 1 (13) Września 1867 roku, trzech ogłoszeń zbioru objasnień i warunków sprzedaży nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2570 położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości, na dzień 28 Września (10 Października) 1867 r. godzinę 10 z rana, w miejscu posiedzeń pod Nr. 549 w Wydziale I oznaczył.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 6,000, przez popierającego sprzedaż w warunkach licytacyjnych postąpionej, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży od ⅔ części szacunku, jaki taksą biegłych wykrytym zostanie.

Warszawa dnia 4 (16) Września 1867 r.

w zast. Podpisarz Trybunału,

Juljan Świerczewski.

W terminie powyżej oznaczonym, odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2570 położonej i takowa przygotowawczo Stanisławowi Rotwand Patronowi, za sumę rs. 6,000 przysądzoną została, a zarazem termin do jej ostatecznego przysądzenia na dzień 16 (28) Listopada 1867 r., w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I-ym godzinę 10-tą z rana oznaczony.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od ⅔ części szacunku, jaki taksą biegłych wykrytym zostanie.

Warszawa d. 2 (14) Października 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyżej oznaczony dla zaszłych sporów nie odbył się, po rozsądzeniu których, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem dnia 6 (18) Lutego 1868 roku z ilacji wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2570 położonej, na dzień 19 (31) Marca 1868 r. godzinę 10 z rana, w miejscu swych posiedzeń pod Nr. 549 w Wydziale I oznaczył.

Licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 7,067 kop. 4½, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa dnia 7 (19) Lutego 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2570 w Warszawie położonej, w dniu 19 (31) Marca 1868 roku w Trybunale Cywilnym w Warszawie odbytym, otrzymał przysądzenie stanowcze tejże nieruchomości Stanisław Rotwand Patron za sumę rs. 7,070 następnie tenże Stanisław Rotwand Patron przez deklaracją przed Pisarzem Trybunału dnia 6 (18) Czerwca 1868 roku złożoną oznajmił, iż powyższą nieruchomość nabył i zalicytował na rzecz i osobę Stanisława Glücksohn w Warszawie pod Nr. 1065*c* zamieszkałego, który będąc obecny tejże deklaracji, warunkom licytacyjnym zadosyć uczynić zobowiązał się. Ponieważ zaś nowonabywca Stanisław Glücksohn pomimo doręczonego na dniu 2 (14) Października 1868 r. przez Antoniego Kulikiewicza Woźnego wezwania, warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczynił, jak o tem protokół urzędowy dnia 7 (19) Października 1868 roku przed Adamem Dziedzickim Rejentem, zastępującym słabego wówczas Aleksandra Dziewulskiego Rejenta sporządzony, jak niemniej świadectwo przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 13 (25) Listopada 1868 r. wydane przekonywa, przeto Maciej Honigman kupiec w Warszawie pod Nr. 452 zamieszkały, jako opiekun główny nieletnich Natalji-Teresy-Marji i Marji-Anny-Melanji po 3 imiona mających, rodzeństwa Hönigman w małżeństwie z niegdy Melanją z Kwiatkowskich Hönigman spłodzonych dzieci, wierzy-

jel ek hypotecznych sumy rs. 2,100 w dziale VI pod Nr. 9 wykazu hypotecznego nieruchom ści Nr. 2570 w Warszawie ubezpieczonej z procentem uprzywilejowanym przypadającej do odebrania tej wierzytelności uchwałą rady familijnej w Sądzie Pokoju Wydziału I, w Warszawie na dniu 22 Kwietnia (4 Maja) 1868 r. zapadłą i do zbioru dokumentów księgi wieczystej nieruchomości Nr. 2570 w Warszawie pod liczbą 60*a* złożoną upoważniony, w myśl art. 737, 738, 739 i następnych, K. P. S., przez Juljana Czajkowskiego, Patrona Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego, u ktorego zamieszkanie prawne sobie obiera, działając, donosi i ogłasza, że:

Nieruchomość Nr. 2570 przy ulicy Rybaki w Warszawie położona, sprzedaną będzie na koszt i risico Stanisława Glücksohn kupca i obywatela w Warszawie pod Nr. 1065 zamieszkałego.

Pierwsza publikacja zbioru abjaśnień i warunków powtórnej sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydz. I., w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w dniu 3 (15) Stycznia 1869 r. o godz. 10 rano.

Licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 7,067 k. 4½, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1868 r.
Juljan Czajkowski, Patron.

Po odbyciu w d. 3 (15) Stycznia r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków do sprzedaży w drodze relicytacji nieruchomości Nr. 2570 w Warszawie, zaś w d. 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia, Trybunał Cywilny wyrokiem w tymże dniu wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości na d. 10 (22) Lutego r. b. godzinę 10 z rana wyznaczył, który odbedzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I. a licytacja w tym terminie zacznie się od sumy rs. 7,067 kop. 4½, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 23 Stycz. (4 Lutego) 1869 r.
1—1 Juljan Czajkowski, Patron.

N. D. 816. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Karola Tomaszewskiego Magazyniera cukru we wsi Sannikach tamże w Okręgu Gostyńskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej w domu pod Nr. 549*a* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,580 z procentem 5% od dnia 7 (19) Lipca 1868 r. i kosztów od Benjamina Janower właściciela nieruchomości pod Nr. 2840 w Warszawie położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 7 (19) Października 1868 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy rogu ulicy Tamka i Cichej pod Nr. 2840 w cyrkule policyjnym i administracyjnym X, w Okręgu Sądu Pokoju wydziału III. w Warszawie na gruncie emfiteutycznym do Jurisdyki de Nassan zwanej należącym z której opłaca się czynszu Seweryowi hr. Uruskiemu rocznie rs. 9, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Benjamina Janower należąca i w tegoż posiadaniu i użytkowaniu zostająca, księgę wieczystą mająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona. przybliżonej rozległości gruntu około łok. kw. 2500 mieć mogąca.

Na gruncie nieruchomości ej znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany parterowy od ulicy Tamka stojący o 4 kominach murowanych nad dach dachówką holenderką kryty wyprowadzonych z piwnicami i suterynami murowanemi-

2. Oficyna z drzewa w słupy frontem do ulicy Cichej postawiona deskami szalowana, parterowa o 4-ch kominach murowanych nad dach blachą żelazną kryty wyprowadzonych.

3. Oficyna poprzeczna z drzewa w słupy postawiona de kami szalowana pod półdachem blachą żelazną krytym parterowa o 3 kominach murowanych nad dach wyprowadzonych.

4. Komórki z drzewa w słupy postawione deskami kryte.

5. Kloaka deskam kryta o czterech sedesach.

6. Smietnik z bali zbity daszkiem z desek pokryty.

7. Dół po studni pozostały deskami nakryty.

8. Kuczka z desek postawiona.

9. Podwórze niebrukowane, a tylko rynsztok i trotoary wybrukowane mające.

W nieruchomości tej mieści się 30-tu lokatorów z imion i nazwisk, oraz cenę najmu uiszczający, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, w akcie zajęcia u Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549*a* przejrzeć można, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, również przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału III, w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce Wojciecha Brochockiego Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom d. 8 (20) Października 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości dnia 9 (21) Października 1868 r. zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na publicznym posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, posiedzenia swe odbywającego w Wydziale I-ym dnia 10 (22) Grudnia 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Juljan Czajkowski Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 22 Paźdz. (3 Listop.) 1868 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 22 Paźdz. (3 Listop.) 1868 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniach 10 (22) Grudnia 1868 roku, 24 Grudnia (5 Stycznia) 1868/9 roku i 7 (19) Stycznia 1869 r., trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości Nr. 2840 w Warszawie, Trybunał Cywilny wyrokiem w dniu 7 (19) Stycznia r. b. wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 10 (22) Lutego 1869 roku godzinę 10 z rana oznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I-ym, a licytacja w tym terminie zacznie się od sumy rub. sr. 2,500, jako przez popierającego sprzedaż subhastacyjną podaną została.

Warszawa dnia 11 (23) Stycznia 1869 r.
Pisarz Trybunału.
1—1 Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 818 *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Juljana Skupiewskiego, b. nauczyciela a obecnie emeryta, w Warszawie przy ulicy Białoskórniczej pod Nr. 2624 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Józefa Brudzyńskiego Patrona w Płocku mieszkającego, obrane mającego, w egzekucji sądowej rozwiniętej z mocy prawnych tytułów przeciwko Stanisławowi Chrzanowskiemu Patronowi przy Trybunale tutejszym w Płocku zamieszkałemu, jako kuratorowi spadku wakującego po Icku Wolfie dwóch imion Gombińskim, współwłaścicielu nieruchomości w mieście Płocku pod Nr. 128 położonej, i przeciwko Mośkowi Beerowi dwóch imion Buki, także współwłaścicieiowi rzeczonej nieruchomości, w Płocku mieszkającemu, Teofil Slaski Komornik przy tutejszym Trybunale aktem w d. 12 (24) i 13 (25) Września r. b. spisanym, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia nieruchomość w mieście Płocku przy ulicy Bielskiej pod Nr. 128 położoną, dziedziczną niegdy Icka Wolfa Gombińskiego i Mośka Beera Buki, a w posiadaniu tego ostatniego zostającą.

Nieruchomość ta wybudowana jest na jednym placu, obejmującym ogólnej rozległości łokci kwadr. 810, przybliżonym sposobem. Graniczy na wschód z nieruchomością Fiszla Kwiatek, na zachód z ulicą Bielską, na południe z ulicą Tylną, na północ z ulicą Szeroką.

Opis budowli:

1. Dom masiv murowany, od strony południowej jedno-piętrowy, a od strony wschodniej, zachodniej i północnej dwupiętrowy, narożny, frontem przy ulicy Bielskiej dachówką kryty, o jednym kominie murowanym, mieszkanie na dole tego domu składające się z izby i kramicy dzierżawi Fabian Zyskind czyli Zyser, na lat trzy, do d. 12 (24) Czerwca 1871 r. za kontraktem prywatnym w dniu 1 Kwietnia r. b. z Mośkiem Beerem Buki zawartym, za cenę po rs. 90 rocznie, drugie mieszkanie na dole z kramicą dzierżawi Mosiek Lejb Mejzler za kontraktem prywatnym z tymże Buki w d. 18 (30) Grudnia 1867 r. zawartym, na lat trzy do dnia 12 (24) Czerwca 1871 r., za rs. 225 rocznie, z której to sumy Buki ustąpił Mejzlerowi w roku bieżącym rsr. 30; w mieszkaniu tem jest kociołek miedziany w jednym piecu wmurowany, oraz komin angielski w drugim piecu, a w ścianach framugi z półkami, z korytarza dolnego prowadzą schody drewniane, pod któremi znajduje się komórka; lokal na pierwszem piętrze dzierżawi Icek Jakób Drzymała za kontraktem prywatnym niewiadomej daty, za rs. 75 rocznie, w mieszkaniu tem jest także komin angielski w piecu; drugi lokal na pierszem piętrze nie jest przez nikogo zamieszkały, izbę na drugim piętrze do którego prowadzą schody drewniane, dzierżawi Józef Mortka Wisła, za rs. 15 rocznie, w drugiej izbie na tymże piętrze mieszka Froim Mazur, za rs. 21 kop. 60 rocznie, trzeci lokal na drugim piętrze zamieszkały jest przez Szaję Żurkowskiego, za rs. 30 rocznie, czwarty lokal zajmuje Majer Bursztyn, za rs. 30 rocznie, wszyscy ci ostatni z mocy ustnych umów z Mośkiem Buki zawartych, do dnia 12 (24) Czerwca 1869 r., na drugim piętrze jest poddaszek na dwie części podzielony, będący w posiadaniu Bursztyna i Żurkowskiego, a nad całym domem góra do wszystkich lokatorów należąca. Na dole domu schody drewniane prowadzą do suteryn, w których jeden lokal z dwóch izb złożony, dzierżawi Salomon Mittelmann, do dnia 12 (24) Czerwca 1869 r. za rs. 24 rocznie, a drugi lokal również z dwóch izb złożony, zajmuje Sarye Berkowicz do tegoż czasu, za rs 27 rocznie, obadwa w skutku umów ustnych z Mośkiem Buki zawartych, jest tam także komórka zamieszkała bezpłatnie przez Stanisława Bakulin stróża, z komórki tej prowadzą drzwi do sieni, w której są dwie piwnice bez podłogi, jedna mała z pułapem z desek, będąca w posiadaniu Drzymały, a druga większa sklepiona, zajmowana przez Majzlera, z sieni piwnicznej prowadzą schody do korytarza parterowego, gdzie jest ogrodzenie z desek, z drzwiami na zawiasach żelaznych.

2. Kramica narożna ze ścianami od ulicy Tylnej, w połowie w pruski mur, a w drugiej połowie z desek, od ulicy Bielskiej w pruski mur, a od podwórza z drzewa dachówka kryta; od ulicy Bielskiej są drzwi dwuskrzydłowe z zamkiem na zawiasach; kramicę tę dzierżawi Ruchla Laja Buki wdowa, do dnia 12 (24) Czerwca 1869 r. za rs. 25 rocznie, między kramicą a domem jest furtka na zawiasach ze skoblem.

3. Drwalnie z drzewa dachówką kryte, ze ścianami w połowie w pruski mur, a w połowie z desek, do lokatorów należące,

4. Chlewki deskami obite i pokryte.

Opis placu: Plac na którym nieruchomość zajęta znajduje się, obejmuje rozległości, a mianowicie: 1) plac pod domem głównym i pokoikiem przystawionym, obejmuje rozległości około łokci 594; 2. podwórze obejmuje rozległości około łokci 76; 3) plac pod kramicą obejmuje rozległości około łokci 30; 4. plac pod drwalniami obejmuje rozległości około łokci 75; 5) plac pod chlewkami obejmuje rozległości około łokci 35, razem place zajmują około łokci kw. 810.

Podatki z nieruchomości zajętej wynoszą rocznie rs. 72 kop. 35 w których mieści się czynsz w ilości rs. 60.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego d. 21 Grudnia 1868 (2 Stycznia 1869) r o godzinie 10 z rana, poczem co dwa tygodnie po sobie idące, drugie i trzecie ogłoszenie warunków nastąpi.

Akt zajęcia doręczonym został dnia 8 (20) Października r. b. Stanisławowi Sulikowskiemu. Pisarzowi Sądu Pokoju w Płocku, Aleksandrowi Sołncew Naczelnikowi powiatu Płockiego i Aleksandrowi Jakimowicz Prezydentowi miasta Płocka.

Wniesienie tego aktu do księgi wieczystej nieruchomości zajętej nastąpiło w d. 16 (28) Października r. b., a wpisanie do księgi zaaresztowań w dniu 30 Października (11 Listopada) tegoż roku.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszono w dniu dzisiejszym na tablicy w sali ustępowej Trybunału, a drugi egzemplarz wydano Józefowi Brudzyńskiemu Patronowi, sprzedaż tę popierającemu.

Płock, d. 1 (13) Listopada 1868 r.
Michał Betley.

Po odbyciu trzech publikacji warunków licytacyjnych przygotowanych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia nieruchomości w m. Płocku pod Nr. 128 położonej, termin do przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości wyznaczony został na dzień 4 (16) Marca r. b., który odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku o godzinie 10 z rana, od sumy rs. 3,000, którą extrahent subhastacji podaje.

Płock d. 18 (30) Stycznia 1869 r.
1—1 Asesor Kolegjalny, Bielski.

N. D. 830. Prawnie zajęte objekta: meble machoniowe, jesionowe, zegary, bilard, garderowa męzka, srebro, naczynia kuchenne, w Warszawie na placu targowym przed Trzema Krzyżami w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) r. b. o godzinie 10 z rana, w dniu 30/11 t. m. o godzinie 10 z rana na Rynku Nowego Miasta i w tymże dniu o godzinie 12 w południe na placu przed Trzema Krzyżami, w dniu 31/12 t. m. o godzinie 10-ej rano w Rynku Starego Miasta i w dniu 4 (16) Lutego r. b. o godzinie 10 rano na Sewerynywie do godziny 12 w południe na Muranowie, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

1—1 *Karwowski*, Komornik,

N. D. 845. W dniu 31 Stycznia (12 Lutego) o godz. 1 w południe w przedmieściu Pradze na targu Koński zwany, meble, w d. 3 (15) Lutego r. b. o godz. 11 z rana w Warszawie na Sewerynowie, meble i fortepian i w dniu 6 (18) t. m. i r. o godz. 11 z rana w rynku Nowego Miasta, algierka futrem małpy zwanym podszyta, kocioł i dzbanek miedziane, przez licytację sprzedane zostaną.

1—1 *Skierkowski*, Komornik,

N. D. 821. W dniu 30 Stycznia (11 Lutego) 1869 r. o godzinie 10 z rana i o godzinie 12 w południe na targu Grzybow zwanym prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, olszowe, samowar, rądle miedziane, lustra, obrazy olejne, zegary, dywany, garderoba, powozy, konie, żyrandol i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 *Pawłowski*, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.